„NOWY ŚWIAT" — ... LIDATED OCTOBER 1925 WITH THE ... GRAM CODZIENNY" AN OUTSTANDING P... INFLUENCE IN THE ... RITORY IT DOMIN...

Nowy Świat

POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM" CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 21 ROK XXIX.
Czwartek, 21 Stycznia

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

AWANTURY W ...

„Zrezygnuj"! — woła ...

OPOZYCJA W ODPOWIE...

BUDAPESZT, 20 stycznia. ... gwałtownych zaburzeń w związku z szowania waluty francuskiej prz... łach politycznych przypuszczają ... szowania waluty może doprowa... wi reg. Horthy'ego i jego faszys... zycji podczas otwarcia zimowej ... fałszerzy i zażądali jego rezygn... opozycji użyciem siły zbrojnej, ... utrzymania porządku.

HINDENBURG ZAGRO... NYM PARTYJNI...

Groźba miała natychmiastowy skutek — Nowy rząd niemiecki został zorganizowany w 10 minut...

BERLIN, 20 stycznia.—Prezydent Niemiec Hindenburg przybrał zpowrotem pozę naczelnego wodza i zawezwawszy przedstawicieli rozpolitykowanych partyj do swego pałacu oświadczył im bez ogródek, że muszą zaprzestać dotychczasowych sporów i utworzyć nowy rząd demokratyczny albo w Niemczech zostanie powołana do życia dyktatura wojskowa. Energiczne wystąpienie starego wodza wywarło piorunujący skutek. W pół godziny po wyjściu z pałacu prezydenta, kanclerz Luther ogłosił stormowanie nowego rządu, w którego skład weszli następujący politycy: dr. Hans Luther, kanclerz; Gustaw Stresemann, minister spraw zagranicznych; M. Kueltz, (dem.), minister spraw wewnętrznych; Pet. Reinhold, (dem.), minister finansów; Julius Cirius, minister gospodarstwa krajowego; dr. Wil. Marx, (centrpwiec), minister sprawiedliwości; dr. Otto Gesler, minister obrony krajowej; Karl Stingel, minister poczt i telegramów; dr. Krone, minister komunikacji;

Teka ministra rolnictwa została chwilowo zatrzymana przez starego ministra.

Przepowiednia tragicznej katastrofy w Nowym Yorku

Miasto będzie pozbawione zapasów węgla wobec nadchodzącej fali zimna, która potrwa 8 tygodni Ostatnia tona twardego węgla sprzedana za 32 dolary

Miasto Nowy York, a z niem wszystkie większe miasta na wschodzie i środkowym zachodzie, stanęły w obliczu nieuniknionej katastrofy, wobec zupełnego wyczerpania prawie wszelkich zapasów węgla i nadchodzącej z północy fali zimna, która ma potrwać bez przerwy 8 tygodni, obniżając termometr wiele stopni poniżej zera. Ostatnie zapasy twardego węgla znajdujące się w składach zostały rozsprzedane po 32 dolary za tonę, podczas gdy ceny miękkiego węgla i koksu idą szybko wgórę, dochodząc do 18 dolarów za tonę. Mayor miasta New Yorku, pragnąc przeciwdziałać niebezpieczeństwu, grożącemu szczególnie biedniejszym mieszkańcom miasta, nawiązał rokowania z właścicielami kopalń miękkiego węgla, dla zaopatrzenia biedniejszych mieszkańców w potrzebny im opał, wobec zapowiadanej surowej zimy, która ma nadejść w najbliższych dniach.

Strajk 200 kapeluszników damskich

NEW YORK, 20 stycznia. — Dwa tysiące kapeluszników damskich w okręgu poniżej 14-ej ulicy, wyszło na strajk, by umożliwić zorganizowanie pozostałych kapeluszników damskich w dolnej części miasta. Właściciele kapeluszowni, którzy zatrudniają robotników ustrajk, na znak protestu przeciw wysokim podatkom.

10 kobiet z rzędu zabita przez manjaka

TOLEDO, 20 stycznia. — Manjak morderca, który dotychczas przy pomocy pałki zamordował dziewięć kobiet wczoraj dodał do rzędu swych ofiar nową, zabijając pannę Mannie Handley, lat 40, której zwłoki zostały znalezione w jej mieszkaniu z rozbitą czaszką.

Nowy bank farmerski zamknięty

PORT DODGE, 20 stycznia.— First National Bank w miejscowości Pocahontas został wczoraj zamknięty z powodu unieruchomienia swych funduszów. Depozyty złożone w banku wynoszą 370,000 dolarów.

Danja i Szwecja sprzysięgły się przeciw wojnie

SZTOKHOLM, 20 stycznia. — Wojna pomiędzy Danją i Szwecją została uznana za bezprawną. Wszystkie nieporozumienia pomiędzy wspomnianemi państwami będą załatwiane przy pomocy nieograniczonych sądów polubownych. Sądy polubowne będą załatwiać nawet tak drażliwe spory, jak obraza narodowego honoru, lub naruszenie „interesów żywotnych". Podobny układ znajduje się w trakcie rokowań pomiędzy Szwecją i Finlandją.

PIJANY POLICJANT PRZESTANIE ISTNIEĆ

Nowy szef policji MacLaughlin zabrał się do oczyszczenia szeregów policyjnych

Widok pijanego policjanta będzie wkrótce należał do przeszłości, jeżeli nowy szef policji nowojorskiej MacLaughlin przeprowadzi zakreślony przez siebie program oczyszczenia szeregów policyjnych z szumowin, przynoszących wstyd władzom bezpieczeństwa.

Dotychczasowy zwyczaj odbywania przesłuchów i długiego rozpatrywania skarg wnoszonych na policjantów przez specjalny wydział zostanie zaniechany, a przywrócony zwyczaj dający szefowi policji prawo usunięcia ze stanowiska każdego policjanta za mniejsze przestępstwa lub przyłapanie na gorącym uczynku naruszenia regulaminów policyjnych. W szeregach policji nowojorskiej zakradło się poważne rozluźnienie dyscypliny, czego dowodzi 6,000 przestępstw policjantów, sądzonych przez sądowy wydział policyjny.

Strajk kupców rosyjskich

ARTEMOWSK, 20 stycznia. Wielu kupców w tem mieście i sąsiednich miastach, jak Sławiańsk i Bahmut, wyszli na strajk, na znak przeciw wysokim podatkom.

Kupcy zwrócili rządowi swe koncesje i pozamykali sklepy. Jest to pierwszy w historji strajk pracodawców.

STRAJK WĘGLOWY PRZYBIERA KATASTROFALNE ROZMIARY

Węgrzy uczynią zadość pretensjom St. Zjedn.

WASHINGTON, 20 stycznia.— Pierwsze posiedzenie amerykańsko-austrjacko-węgierskiej komisji mieszanej dla załatwienia odszkodowań, odbędzie się w przyszły poniedziałek. Komisja ma się zająć zaspokojeniem pretensji, jakie ma rząd Stanów Zjednoczonych i obywatele amerykanscy do byłej monarchji austrjacko-węgierskiej, spowodowanych wojną wszechświatową.

ZIMNA FALA NADCIĄGA Z PÓLNOCY

Obecny styczeń najcieplejszym miesiącem w ostatnich 50 latach

Po wiosennych dniach pierwszych trzech tygodni stycznia, który okazał się najcieplejszym w ostatnich 50 latach, nastąpi gwałtowne obniżenie temperatury.

Z północnego zachodu z okolic podbiegunowej Kanady, a nie jak dotychczas od Alaski nad ciąga gwałtowna fala zimna, która prawdopodobnie potrwa przez kilka tygodni bez przerwy.

W północno-zachodniej Kanadzie np. w Prince Albert, Sask. termometr spadł do 30 stopni po niżej zera. W północno-zachodnich częściach Stanów Zjednoczonych w Devils Lake, N. D. termometr spadł do 16 stopni po niżej zera i stale spada w dół pod naporem zimnej fali, idącej wprost z północnej Kanady, a nie od północnego zachodu z Alaski, jak było dotychczas. W Moorhead, Minnesota termometr spadł do 8 stopni poniżej zera, zaś w Thief River Falls, 21 stopni poniżej zera.

EUROPA OPANOWANA PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE—MÓWI TROCKI

Najpierw zostały opanowane Niemcy, a następnie Anglja

MOSKWA, 20 stycznia. — Były bolszewicki komisarz armji i floty, a obecnie przewodniczący bolszewickiej rady gospodarczej, Leon Trocki, w przemówieniu wygłoszonem w klubie kupców moskiewskich, oświadczył, iż Europa została opanowana finansowo przez Stany Zjednoczone.

Amerykanie najpierw opanowali Niemcy, dając im 400,000,000 dolarów pożyczki, a następnie Anglję, której Amerykanie pożyczyli dotychczas 600,000,000 dolarów na ustalenie angielskiego funta szterlingów.

ZAMIAR GUBERNATORA PINCHOTA DLA ZAKOŃCZENIA STRAJKU SPEŁZNA NICZEM

Legislatura prawie odrzuciła plan gubernatora dla ogłoszenia kopalń za użyteczność publiczną

HARRISBURG, PA., 20 stycznia. — Projekt gubernatora Pinchota przedłożony nadzwyczajnej sesji legislatury, przewidujący ogłoszenie kopalń węgla za środek użytecznośći publicznej, został zawetowany przez komisję legislatury, co jest równoznacznem z odrzuceniem projektu na czas nieokreślony. Wobec tego, żadna z rezolucyj przedłożonych przez gubernatora Pinchota nie została wzięta pod rozwagę. Sytuacja węglowa w kraju przybiera katastrofalne rozmiary. Szpitalom w New Yorku poczyna brakować węgla. Dziesiątki tysięcy ludzi nie jest narażone na straszne cierpienia, jedynie dzięki łagodnej temperaturze, jaka panuje od kilku dni w stanach nadatlantyckich.

GROŹBA PONOWNEGO PRZESILENIA RZĄDOWEGO WE FRANCJI

Premjer Briand przedmiotem napaści radykałów — Minister finansów Doumer nosi się z myślą ustąpienia

PARYŻ, 20 stycznia. — Rząd premjera Brianda złożony z przedstawicieli stronnictw radykalnych stał się przedmiotem silnych ataków ze strony własnych zwolenników z powodu planów finansowych ministra Doumera, który wobec niezadowolenia znacznego odłamu większości rządowej z jego planu nosi się z myślą ustąpienia ze swego stanowiska. Groźba nowego przesilenia w rządzie francuskim wywiera jak najgorszy wpływ na rehabilitację kursu franka, który po znacznej poprawie w ostatnich kilku dniach począł znowu wykazywać silną tendencję zniżkową. Premjer Briand zdecydowany jest zmusić obydwie izby parlamentu, tak izbę senatu jak i posłów do uchwalenia ustaw finansowych, które mają doprowadzić do uzdrowienia finansów francuskich.

UTARCZKI CHIŃSKO-BOLSZEWICKIE W MANDŻURJI

Komunikacja na kolejach chińskich sparaliżowana

PEKIN, 20 stycznia. — Na wschodnio-chińskiej koleji w Mandżurji ustała wszelka komunikacja sparaliżowana na skutek starcia pomiędzy wojskami chińskiemi i bolszewickiemi, które faktycznie kontrolują całą linję kolejową.

Chińczycy żądają bezpłatnego przewozu swych wojsk, czemu się sprzeciwiły bolszewickie władze kolejowe.

LONDYN, 20 stycznia. — Dyktator Mandżurji generał Chang Tsao Lin, któremu się udało pokonać zrewoltowane swe wojska wyjechał do Tientsinu, gdzie się przygotowuje do odzyskania utraconych prowincyj i wpływów politycznych. Według otrzymanych tutaj wiadomości wojska generała Chang Tsao Lina bombardują miejscowość Szanhaikwan dla utorowania sobie drogi do Pekinu.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Wojska francuskie odnoszą zwycięstwo

RABAT (Marokko).—Wojska francuskie walczące z powstańcami marokańskimi w okręgu Hibane, odniosły ważne zwycięstwo, przez przeciągnięcie na swą stronę wodza plemienia Beni Ouriagel, który był jednym z najlojalniejszych dotychczas zwolenników Abd-el-Krima.

* * *

10 dolarów za wizę w Grecji

ATENY. — Cudzoziemcy, pragnący zwiedzić Grecję, muszą zapłacić 10 dolarów specjalnego podatku, w zamian za co otrzymają bilety wolnego wstępu do wszystkich muzeów rządowych, zawierających skarby kultury greckiej.

* * *

Niemiecki uczony uwięziony w Afganistanie

BERLIN. — Uczony niemiecki, prof. Strail Sauer, przebywający w Kabylu, stolicy Afganistanu, został uwięziony pod zarzutem zamordowania Afgańczyka podczas podróży, w kłótni wynikłej przy wjechaniu uczonego w swoim motocyklu pomiędzy zaprzęgi karawany konnej.

* * *

Bank skazany na konfiskatę

LISBONA. — Parlament portugalski wyznaczył specjalny komitet z władzą do przejęcia i sprzedaży wszystkich funduszów banku Angola Metropole, który był zamieszany w fałszowaniu pieniędzy.

* * *

Irlandczycy będą mieć swoją własną walutę

DUBLIN. — Rząd wolnego państwa irlandzkiego poczynił pierwsze kroki do wydania swej własnej monety obiegowej poniżej 40 szylingów.

* * *

Pozostało jeszcze 11 weteranów wojny amerykańsko-meksykańskiej

WASHINGTON. — Z wojny amerykańsko-meksykańskiej, która miała miejsce w 1848 roku pozostało jeszcze 11 weteranów, którzy pobierają emeryturę ze skarbu Stanów Zjednoczonych. W ostatnim roku zmarło 6 weteranów. Pozostali przy życiu weterani liczą powyżej 95 lat. Najstarszy jest Amasa Clark z Bandera, Tex., liczący 103 lata.

* * *

Siedm Turków powieszonych

KONSTANTYNOPOL. — Siedmiu Turków zostało powieszonych na rynku w Angorze, skazanych na karę śmierci, za spiskowanie przeciw republice.

Kurs złotego i bondów polskich na giełdzie nowojorskiej:

Złoty, 19.3 cen. am. dziś	14c
Złoty tydzień temu	11c
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1940	68¾
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1950	89¾

Stan powietrza: pochmurno — deszcz.

Bolszewicy przeciwni burżuazyjnym tańcom

MOSKWA. — Tańce artystyczne w Rosji zostały skazane na zagładę, przez bolszewicki rząd rosyjski, który jakkolwiek ich nie zakazał formalnie ale toleruje je niechętnie. Ludność rosyjska zaprzestała tańczyć wogóle i tańce widziane są tylko na scenie.

* * *

Narzeczone oficerów włoskich muszą mieć posag

RZYM. — Narzeczone oficerów włoskich powyżej lub poniżej rangi kapitana, muszą mieć odpowiedni posag, zabezpieczający przyszłych mężów przed ewentualnem ubóstwem. Jeżeli oficer pojmie za żonę dziewczynę nie mającą posagu, zostanie usunięty z armji.

* * *

Uczeni bolszewiccy wynaleźli nowe serum

LENINGRAD. — Uczeni bolszewiccy wynaleźli specjalne serum przeciw zakażeniu krwi, wyrzutom i gorączce. Odkrywca nowego serum prof. Zabolodny twierdzi, że jego serum ma własność rozkładania ciał białkowatych.

W zagłębiu węglowem głód i rozpacz

Ludzie padają z głodu na ulicach Syci ojcowie narodu mówią, że ich to nie obchodzi

SHAMOKIN, Pa., 20 listopada. — W zagłębiu twardego węgla, gdzie strajk trwa już piąty miesiąc zapanowała najokropniejsza nędza, głód i rozpacz. Ludzie padają z głodu na ulicach miasta. Dzieci wycieńczone głodem mdleją w szkołach, podczas nauki.

Władze miasta Shamokin, Pa. zmuszone były w porozumieniu z dobroczynną organizacją Salvation Army otworzyć bezpłatne kuchnie, z których korzysta kilkaset osób dziennie.

Sytuacja przybrała tak zastraszające rozmiary, że nieszczęśliwi głodni, nie mogąc się doczekać na swoją kolej przy otrzymaniu pożywienia, rzucili się na stację ratunkową i zjedli wszystko, co tylko było do zjedzenia.

Władze bezpieczeństwa zmuszone były dwukrotnie wysłać policję dla utrzymania porządku wśród zgłodniałych tłumów.

* * *

SCRANTON, Pa., 20 stycznia. — Przedłużający się strajk węglowy, grozi nieuniknioną ruiną całego życia gospodarczego w zagłębiu węglowem. Tysiące sklepów zostało zamkniętych na czas trwania strajku, a setki zgłasza bankructwo, nie mogąc płacić swych zobowiązań. W mniejszych miasteczkach ludność przymiera głodem, podczas, gdy w większych miastach zanotowano już wiele wypadków śmierci z głodu i samobójstw z tych samych powodów. Ludność zagłębia węglowego nie górnicza, piętnuje zarówno właścicieli kopalń, jak i strajkujących górników za przedłużanie strajku. Górnicy zaś robią wyrzuty kupcom i przemysłowcom zagłębia węglowego, że swoim naleganiem na zwołanie sądu polubownego dla załatwienia strajku węglowego zaszkodzili sprawie strajkujących. Górnicy mimo rozpaczliwej sytuacji gospodarczej, postanowili nie odstąpić od swych słusznych żądań i strajkować dalej.

Książę szwedzki Karol, brat króla szwedzkiego, ojciec księżniczki Astrydy, która prawdopodobnie zostanie żoną księcia Walji, jeżeli wiadomości krążące w Londynie okażą się prawdziwe.

Rumunja pragnie małego „Locarna" dla wschodniej Europy

Bratiano obawia się o całość państwa rumuńskiego

PARYŻ, 20 stycznia. — Państwom Małej Ententy przydałoby się „małe Locarno"—powiedział rumuński minister spraw zagranicznych Vintila Bratiano w rozmowie z przedstawicielami prasy przed wyjazdem na konferencję Małej Ententy do Belgradu.

„Żaden kraj we Wschodniej Europie nie pragnie bardziej pokoju jak naród rumuński, który dopiero po raz pierwszy od lat stu został zjednoczony w swych historycznych i geograficznych granicach. Rumunja uczyni wszystko możliwe, aby doprowadzić z państwami Wschodniej Europy do zawarcia podobnego układu dla państw bałkańskich jaki zawarły państwa europejskie w Locarno."

Prohibicja wznowiła korsarstwo

NEW YORK, 20 stycznia. — Stowarzyszenie właścicieli okrętów na zgromadzeniu odbytem dzisiaj zastanawiało się nad sposobami zwalczania korsarstwa, jakie się rozwinęło w porcie nowojorskim i na wodach nowojorskich po wprowadzeniu prohibicji.

Pogrzeb współredaktora „Nowego Świata"

PAWŁA DE GERY

odbędzie się dzisiaj, tj. w czwartek, dnia 21-go bm., o godzinie 1-ej po południu, z kostnicy miejskiej przy Bellevue Hospital, 29 ulica i 1-sza ave. na cmentarz „Góra Oliwna" w Maspeth, L. I.

IMPERFECT IN ORIGINAL

DZISIAJ
21
CZWARTEK
Styczeń ma 31 dni.

KALENDARZYK

W roku 1901 otwarcie Domu Polskiego w Cieszynie (Śląsk).

Wypadki Historyczne

W roku 1770 bitwa pod Dobrą.

RUCH OKRĘTÓW

ŚRODA:

Homeric z Southampton
Hellig Olav z Kopenhagi

CZWARTEK:

Ft. St. George z Hamilton
Olancho z Londynu

PIĄTEK:

Suffern z Hawru
Rotterdam z Rotterdamu
Samsland z Antwerpji
Minnequa z Antwerpji

SOBOTA:

Stuttgart z Bremy

POSIEDZENIA

CZWARTEK

T-wo Śpiewu „Echo" — pos. mies., w Domu Narodowym przy St. Marks Pl.

T-wo Śpiewu „Wanda"—lekcja w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave., Bronx.

SOBOTA:

T-wo Złącz. Polaków — pos. mies. w Domu Nar., 19 St. Marks Place.

T-wo „Narajów" — pos. mies. w Domu Narodowym przy St. Marks Pl.

Sokoli, a Powstanie Styczniowe

We czwartek, o godz. 8-ej wieczór w Washington Irving High School przy Irving Place, odbędzie się odczyt p. Ignacego Morawskiego p. t. „Powstanie Styczniowe".

Odczyt ten zostanie wygłoszony na sali gimnastycznej na dole.

Wstęp wolny.

TOW. ŚPIEWU „ECHO" W NEWYORKU

Pojutrze!

WIELKA REDUTA MASEK

NA DWÓCH SALACH

w Domu Narodowym
19-23 St. Marks Place
New York

o godz. 8-ej wieczorem

2 ORKIESTRY
Symfoniczna i Jazz Band

25 premij

dla pań, panów i grup rozdawanych będzie za najoryginalniejsze kostjumy.

Wartości $500.

Nagrody można oglądać u kol. J. Kukola 326 East 14-th Street, New York City.

Wszystkim członkom UNJI CEMENTOWEJ No. 32, oznajmia się, że nasza główna kwatera została przeniesiona do

3 W. 16 St., New York City

z 1551—2nd Avenue, gdzie dawniej mieściła się kwatera.
Z bratniem pozdrowieniem
John F. Leonhard, Sekretarz.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
W SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue.

Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej najlepszej polskiej szkole. Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Codziennie o godzinie 9:15 przychodziła do nas od lat dziewczyna z East Side z gazetami, które kładła na biurko redaktora de Gery, witając jego i nas uśmiechniętem „Dzień dobry".

Przyszła przedwczoraj, położyła gazety na stolik, rozejrzała się po pokoju i odeszła, nie powiedziawszy słowa. Wróciła wczoraj, jak zawsze o tej samej porze, odruchowo skierowała kroki ku stolikowi nieboszczyka, położyła gazety, jak zwykle, a nie znajdując go przy biurku, zwróciła się zdziwiona do najbliżej siedzącego redaktora. Czy też pan de Gera przypadkiem nie chory?

„Umarł..." — brzmiała krótka, smutna odpowiedź.

„Umarł?" — szeptem powtórzyła... Spojrzała na biurko, jak gdyby chciała się upewnić, czy to prawda. Opuściła ręce i ciężkim, żałobnym krokiem opuściła pokój redakcyjny.

Widywała go codziennie, witała go codziennie, znała go, więc żal jakiś za serce chwycił...

Przyszła dzisiaj, jak zwykle, piętnaście minut po dziewiątej.

Paczkę gazet złożyła na biurku.

Obok gazet kilka sierocych kwiatków ułożyła... i odeszła.

Dziewczęce łzy.

Jego śmierć była krzywdą.—Chciałoby się złorzeczyć, drwić... o znikomości życia mówić długo i gorzko...

Ale nam słów brakło.

Ona zaś słów nie potrzebowała.

Złożyła kilka kwiatów na miejsce opuszczone, pożegnanie ciche a tak serdeczne.

• • •

Kto przygarnie dwunastoletnią dziewczynkę?

Można ją zaadoptować, lub też tylko na wychowanie przyjąć.

Dziewczyna jest zdrowa, dobra i nieźle wychowana.

Wie, co znaczy nędza i wie, że na chleb zarobić musi.

Proszę się zgłosić do mnie osobiście lub listownie.

List do „Włóczęgi"

Szanowny panie Włóczęgo!

Ośmielam się prosić pana, o jaką kobietę samotną lub wdowę, ponieważ jestem wdowcem. Żona moja umarła 5-go grudnia pozostawiając mi troje dzieci chłopiec lat 15, i dwie dziewczynki jedna lat 13, druga 9. Wszystkie dzieci chodzą do szkoły i niema komu w domu gospodarzyć. Dziewczyny nie mogę zostawić, bo szkoła nie pozwala.

Otóż proszę pana bardzo, może mi pan wskaże adres jakiej kobiety, która zechciałaby się zaopiekować mojemi dziećmi. Możeby się znalazła starsza niewiasta wdowa, choćby z jednym dzieckiem, któraby chciała wyjść za mąż. Prosiłbym o jak najprędsze zawiadomienie mie o wyniku mojej prośby.

Z poważaniem

M. G.
New York City.

Uczczenie pracy w tow. gen. Czachowskiego

Za mozolną 10-cio letnią pracę, Towarzystwo Bratniej Pomocy Gen. Czachowskiego, grupa 234 Zw. Nar. Pol. w Bronx, na ostatniem posiedzeniu, w sobotę, wręczyła pp. Nowickiemu, Modrzejewskiemu i Wilksowi upominki wartościowe. Uczta natychmiastowa po posiedzeniu zatrzymała członków chwilę czasu. Równocześnie Tow. wzięło udział w urządzanym balu złączonych grup Zw. Nar. Pol. w Bronx, N. Y. Towarzystwo Gen. Czachowskiego oraz grupa Zw. Nar. Pol. rozwija się nader pomyślnie i prawdopodobnie jest największem i najpoważniejszem w dzielnicy Bronx. Na posiedzeniu tem zebrano na pomoc strajkującym górnikom sumę $36.50, które wysłano do Zw. Nar. Pol.

John Banes, lat 26, zam. pnr. 32 West 133 ul., został skazany na karę więzienia w Sing Sing na lat dziesięć przez sędziego Rosalskiego. Banes pokłóciwszy się z szoferem dorożki samochodowej, Brutusem Redzikiem, wyciągnął z kieszeni rewolwer i skierowawszy go w stronę przeciwnika, dał ognia. Kula przeszyła serce Redzika i ten poniósł natychmiastową śmierć.

NA EKRANIE ŻYCIA

Szkice ołówkiem Specjalnie dla „Nowego Świata" TEMPLE

CIOTUNIA TEŻ SIĘ TYNKUJE.

Zabiera to jej nawet więcej czasu, niż tej błaźnicy, ile że wogóle tynkowanie czcigodnych ruin zazwyczaj jest połączone z większym nakładem pracy, umiejętności i materjałów mularskich i malarskich, niż odświeżanie nietkniętych jeszcze zębem czasu frontonów.

Z POSIEDZENIA ROCZNEGO KOMITETU PIŁSUDSKIEGO Nr. 1-szy

Posiedzenie roczne Komitetu lokalnego im. Józefa Piłsudskiego, jakie się odbywało w Domu Narodowym przy St. Marks Pl., otworzył o godz. 9-ej wieczór, z powodu nieobecności prezesa ob. W. B. Błażewicza—ob. Kucharski, poczem, powoławszy na sekretarza ob. Bogdańskiego, odczytał porządek dzienny, który został przyjęty przez ogół.

Następnie odczytano listę członków, z której dowiedziano się, że do Komitetu należy obecnie pięćdziesiąt ośm osób obojga płci, z których tylko kilka nie opłaca wkładek i nie uczęszcza na posiedzenia.

Przeczytano także protokół z posiedzenia półrocznego, które się odbyło w dniu 5 październik 1925 r.

Sprawozdanie finansowe zdał obecnym członek komisji rewizyjnej, ob. Popławski, stwierdzając, że książki znalezione zostały w należytym porządku i że obecnie jest w kasie $136.38, z której to sumy $110.00 ma być wysłane to Zarządu Centralnego.

W toku obrad zebrani dowiedzieli się, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Komitet urządził cztery odczyty i jeden wieczorek.

Po załatwieniu wymienionych czynności, przystąpiono do sprawy najważniejszej, a mianowicie wybrania nowego Zarządu na rok 1926.

Na wniosek ob. Rzeszutkowskiego, aby zredukować liczbę członków Zarządu z dziewięciu osób na pięć, wszczęto dyskusję, która zakończyła się przyznaniem słuszności wnioskodawcy.

Wybory nowego Zarządu, które się odbywały przez aklamację, wypadły następująco:

Prezes—ob. W. B. Błażewicz.
Wice-prezeska — ob-ka Wołyniec.
Sekr. fin. — ob. Kucharski.
Sekr. prot.—ob. Bogdański.
Skarbnik—ob. Wojtaszek.
Komisja rewizyjna—ob.: Popławski, Popielowa i Niedzielski.

Po wyborach rozpoczęto stawiać wnioski na dobro organizacji. Pierwszy zabrał głos ob. Wojtaszek. Poruszył on nadzwyczaj ważną i palącą sprawę—agitowania członków do Komitetu. Twierdził on, że najlepszym sposobem powiększenia liczby członków, byłoby zwrócenie się listowne do wszystkich „Piłsudczyków", polecając im przyprowadzenie nowego członka na następne posiedzenie oraz przypomnienię wszystkim i każdemu z osobna, o ich obowiązkach moralnych—obywatelskich. Przemówienie ob. Wojtaszka zostało nagrodzone oklaskami.

W tej samej sprawie zabierali również głos ob. Popławski, Zubr i Ziembiński, popierając mówcę i dając przykłady, że taka praca może wydać owoce, jeżeli się ją dobrze przeprowadzi.

Następnie przemówił ob. Węgrzynek. Przedstawił on zebranym w krótkości, ale nadzwyczaj rzeczowo i dobitnie działalność Komitetu od dnia jego założenia aż do chwili obecnej, twierdząc, że mimo, iż na Zachodzie są Komitety Piłsudskiego. Wschód zrobił dobrą robotę i nawet, jeżeli się dobrze zna sprawy organizacji, dał początek tej wielkiej i nadzwyczaj ważnej pracy na niwie polityczno-społecznej.

Z przykrością mówił on o opieszałości członków, którzy przysyłają swoje składki przez znajomych, tłumacząc się, że brak im czasu, aby uczęszczać na posiedzenia.

„Jeżeli chcemy zainteresować ogół — chcemy poruszyć jaknajwiększe rzesze Rodaków naszych — musimy wziąć się do pracy innej, niż dotychczas. Musimy zwerbować prelegentów, którzyby wygłaszali odczyty na różne, interesujące tematy, tak z dziedziny polityki krajowej i amerykańskiej, jak również i różnych nauk społecznych.

„Tym sposobem skupimy koło siebie szersze rzesze Rodaków i z czasem zapoznamy ich z celami naszej organizacji" — tak zakończył swoje przemówienie ob. Węgrzynek, którego słowa wzięli do serca wszyscy obecni na sali.

Na zakończenie zabrał głos ob. Kucharski, który prosił zebranych o zadecydowanie sprawy odczytów.

Skutek był ten, że projekty ob. Węgrzynka i Wojtaszka zaaprobowano.

Na tem posiedzenie Komitetu zostało zakończone o godz. 11ej wieczór.

Z.

Ob. M. Olinkiewicz, zam. przy Putnam Ave., w Brooklynie, zamierza wkrótce wstąpić w związek małżeński. Kim jest wybranka jego serca, nie wiemy narazie, ale możemy z całą pewnością stwierdzić fakt, iż jest nadzwyczaj piękną i inteligentną osóbką. Powodzenia!

NOTATKI REPORTERA

Ob. Leon Stanionis, zam. pnr. 287 East 138 ul., członek T-wa Bukiet Młodzieży, mając wiele pracy na nowej posadzie biurowej, jaką otrzymał w dole miasta, zmuszony był zrezygnować z czynnego udziału w „robocie agitacyjnej" wymienionej organizacji. Szkoda dzielnego pracownika.

• • •

Osoby, pragnące zapoznać się z tajnikami przyrody Belgijskiego i Francuskiego Kongo, będą miały okazję uskutecznienia tego, gdy się udadzą w dniu 2 lutego, r. b. do New York University. Specjalne odczyty naukowe będą wygłaszane w tej uczelni przez profesora Henry G. Bayer. Wstęp wolny.

• • •

Około czterystu Amerykanów wyjechało okrętem „Orca" do Południowej Afryki, celem zbadania sytuacji panującej w tamtejszych kopalniach diamentów. Inwestygacje te są niezbędne dla finansistów tutejszych, którzy oświadczyli, że są gotowi dać potrzebne kapitały na eksploatację wymienionych kopalni. Wraz z inwestygatorami wyjechał tak że znany dziennikarz amerykański, Eugenjusz Wyk.

ARCYBISKUP CIEPLAK W BRONX, N. Y.

Ubiegłej niedzieli w parafji św. Wojciecha, gdzie proboszczem jest ks. J. Zaniewicz był gościem arcybiskup Cieplak, który przybył do kościoła w towarzystwie kilku księży. Na powitanie dostojnego gościa wystąpiły towarzystwa ze sztandarami i dziatwa szkolna. W kościele piękne przemówienie wygłosił ks. prob. Zaniewicz.

Arcybiskup Cieplak dziękując za powitanie wypowiedział bardzo krótkie przemówienie poczem udzielił wszystkim wiernym błogosławieństwa arcybiskupiego. W czcigodnym dostojniku znać było wielkie zmęczenie na skutek kilkunastotygodniowego objazdu po kolonjach polskich w St. Zjednoczonych.

• • •

Państwo Klimkowscy zamieszkali pn. 1245 Boston R. Bronx czują się niezwykle uszczęśliwieni z wizyty bociana, który im zostawił dwóch tęgich synków.

Matka nowych obywateli czuje się dobrze, ojciec cieszy się, że będzie miał odrazu dwóch następców po sobie. Pani Klimkowska przed rokiem bawiła w Polsce i klimat polski widocznie jej tak posłużył, że obdarzyła swego męża bliźniaczkami.

Stow. Mech. Polskich

Zawiadamiam, iż zebranie akcjonarjuszy Banku Stow. Mech., odbędzie się dnia 24-go stycznia, 1926 r. w niedzielę, o godzinie 10:30 rano w Domu Narodowym Polskim, 19-25 St. Marks Place, w New Yorku. Pożądanem jest, ażeby pozamiejscowi akcjonarjusze wysłali swoich delegatów. Sprawa jest bardzo ważna. Wobec tego, że dom bankowy w Warszawie potrzeba ratować, obecny będzie dyrektor, p. R. Grodzki, który zda sprawozdanie z ostatniego posiedzenia dyrektorów. Sprawa musi być załatwiona natychmiast. Proszę o jaknajliczniejsze przybycie na posiedzenie.

Za komitet,

J. Ziembiński.

Katar wyleczony w trzy. minuty

...hol otwiera nos i gardło i ułatwia ..., bez względu na to jak „zatkane" ...ao. Niweczy on chrypkę, ciężar na ...ch, drapanie w gardle prawie na... ...ast. Działanie Mentholu wielokrot... ...większa dodatek kamfory, która u... ...admiar wydzielin i flegmy. Ta no... ...yjemna, nie paląca, nie plamiąca ...terpentyny goi i łagodzi jakoteż ...a efekt antyseptyczny. Te wszyst... ...y składniki znajdują się w „Turpo" ...skuteczniejszym środku na katar ...olwiek znanym. Nie męczcie się z ...śnym katarem ani jeden dzień dłu... ...apiszcie po BEZPŁATNĄ próbkę lub ...e słoik Turpo za 35c lub 70c w któ...lwiek aptece. Po BEZPŁATNĄ próbkę ...isać do The Glessner Company. Find... Ohio.

...-na Władysława Gosztyła, ...ora przez czas dłuższy zam. ...r. 47 East 81 ul. i pełniła czyn...ość sekretarki w chórze żeń...kim „Wanda", przeniosła się ...o Staten Island. Mimo to, jest ...na członkinią wymienionego ...chóru i jak dawniej, spełnia wło...one na się obowiązki śpiewacz...ki z całą sumiennością. Przykład ...godny naśladowania dla innych ...dziewcząt.

Wesołe Boże Narodzenie

Szczęście i wesołość podczas Świąt przychodzi wtenczas, gdy się ma pieniądze.

Jest bardzo łatwo zaoszczędzić pieniądze na Gwiazdkę przez zapisanie się do

Naszego Klubu Gwiazdkowego TERAZ!

Jest to plan regularnego oszczędzania.

Każdy będzie mile widziany

The United States Savings Bank
OF THE CITY OF NEW YORK
Madison Avenue przy 58 ulicy
New York City

Jeżeli cierpicie na rupturę, spróbujcie ten środek na nasz koszt

Przyłóżcie ten środek na jakąkolwiek rupturę, zastarzałą, czy niedawną, wielką, czy małą, a będziecie na drodze, która przekonała tysiące

Wysyłamy na nasz koszt, ażeby przekonać Was.

Ktokolwiek cierpi na rupturę, mężczyzna, kobieta albo dziecko, powinien natychmiast napisać do W. S. Rice, 205 E. Main St. Adams, N. Y. po bezpłatną próbę tej cudownej, ożywiającej aplikacji. Wystarczy przyłożyć do ruptury, a muskuły zaczynają tężnieć; zaczynają się łączyć, tak, że zerwanie schodzi się naturalnie i nie potrzeba więcej podpory trusu, albo innych środków. Nie zapomnijcie wysłać po tę bezpłatną próbę. — Chociażbyście nawet nie cierpieli z powodu ruptury, to poco nosić pasy przez całe życie? Wszak to tylko zawada? Po co narażać się na gangrenę i inne niebezpieczeństwa z powodu tak nieznacznej i na pozór niewinnej ruptury, która odesłała tysiące na stoły operacyjne.— Zastępy mężczyzn i kobiet codziennie narażają się na takie niebezpieczeństwa, dlatego, że ruptura nie dokucza im chwilowo i pozwala ruszać się. Napiszcie natychmiast po tę bezpłatną próbę, gdyż jest to cudowna rzecz, która pomogła w wyleczeniu ruptur wielkości dwuch pięści męskich. Spróbujcie i piszcie zaraz, używając poniższego kuponu:

DARMO NA RUPTURĘ
W. S. RICE, Inc.
205 E. Main Street, Adams, N. Y.

Proszę mi przysłać zupełnie darmo próbną aplikację podniecającego środka Panów na rupturę.

Nazwisko ....
Adres ....
Stan ....

Lehigh Valley

WYCIECZKA DO WILKES-BARRE i SCRANTON
Niedziela, 24-go Stycznia
$3.60 w obie strony

Bilety ważne będą tylko na specjalnym pociągu w obie strony
Opuszcza New York ....12:02 w nocy w sobotę (Hudson Terminal tylko)
Opuszcza Jersey City ....12:15 w nocy w sobotę (Exchange Place stacja)
Opuszcza Newark ....12:40 po północy w niedzielę (Elizabeth i Meeker Aves.)

Z powrotem
Opuszcza Wilkes Barre 6:00 wiecz.
Opuszcza Pittston ......5:40 wiecz.
Opuszcza Scranton ....5:10 wiecz.
(Laurel Line)

Po szczegóły dzwonić: Wisconsin 4210 lub Cortlandt 2328

Lehigh Valley Railroad
„The Route of the Black Diamond"

Doskonały nowy środek na Reumatyzm Kurcze, Chorobę Nerek i Zaziębienie

Spróbujcie go. Zaręczam, że będziecie zadowoleni.

MICHAŁ VITCHAK
ROSYJSKI CHEMIK

Jedna butelka $1 — przez pocztę $1.25

Zamawiając przez pocztę adresować: Michał Vitchak, P. O. Box 25, Sta. D., New York, N. Y. Zgłoszenia osobiste pod 209 East 4 St c. o. Alexandroff, N. Y. C.

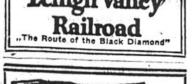

STARE ZASŁUŻONE LINJE
RED STAR LINE
WHITE STAR LINE

Powtórnie dostały od RZĄDU POLSKIEGO KONCESJĘ na przywóz pasażerów z Polski. Kupując szyfkartę, sprawdźcie, czy są one linij okrętowych "Red Star Line", lub „White Star Line", na których okrętach tysiące osób przyjechało już z Polski.

RED STAR LINE
WHITE STAR LINE
1 Broadway, New York

lub u któregokolwiek z naszych agentów.

WIELKI BAL

urządza

TOWARZYSTWO NAUKOWE W YONKERS, N. Y.

w sali Polskiego Klubu, 46 Orchard Street

W SOBOTĘ, DNIA 23-GO STYCZNIA, 1926

Początek o godzinie 6-ej wieczorem

Doborowa muzyka. BILETY 25 CENTOW

IMPERFECT IN ORIGINAL

MARJA MAGDALENA

GUSTAW DANIŁOWSKI. — POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Następnie rozmowa przycichła, potem odezwał się Malachjasz. Marja nadsłuchiwała pilnie i schwytała zapytanie:

— Kiedy?

— Wkrótce — odpowiedział Szymon — i przyjął u nas gościnę.

— Hosanna! zawołała entuzjastycznie Marta i okrzyk ten powtórzyli mężczyźni chórem.

Nastąpiła dłuższa pauza milczenia, poczem rozszeptały się znowu głosy i szemrały długo. Rozeszli się dopiero o trzeciej straży.

Wówczas Marja zbiegła ze schodów do pokoju Marty — i napadła na nią z impetem, mówiąc gorączkowo i szybko:

— Marto! słyszałam, radziliście o mnie — cóż to za łaska, która ma mnie spotkać — chcę wiedzieć — jestem twoją siostrą, może płochą, lecz lepszą dla was, niż wy dla mnie po tej przeklętej podróży!...

— Przeklętej! Nie rozumiesz, że bluźnisz — schwytała ją za rękę Marta — odwołaj to natychmiast — powiec — świętej, świętej...

— No świętej, skoro tak chcesz, chociaż istotnie nie rozumię nic a nic!

A Marta spojrzała na nią żałośnie, westchnęła i rzekła:

— Jabym ci powiedziała wszystko, ochoty mi nie brak — sama wiesz... że mi milczeć trudno...

— No to czemu nie rozpowiadasz — jak tam teraz w Magdali, co się dzieje z domem, z rówieśnicami, z któremi bawiłyśmy się w dzieciństwie?

— Nie byliśmy w Magdali — przerwała Marta.

— Nie byliście? — przeciągnęła ze zdziwieniem Magdalena — więc gdzieście byli?

— Spotkaliśmy Go w drodze i szliśmy z nim aż do Kafarnaum, gdzieśmy stali i słuchali cały czas — wróciliśmy, gdy stąpił dalej, bo Łazarz zachorował — i tylko Szymon poszedł za Nim.

— Za kim?

— Właśnie o to chodzi — jabym chciała... ale Szymon zakazywał — bo widzisz, On wyraźnie zwracał się do czystego serca... a ty... — Marta ucięła i spuściła oczy...

— Serce moje jest czyste!... — zalewając się rumieńcem, porywczo odparła Marją — a jeśli o czem innem myślisz, to od miesiąca nie ruszyłam się stąd krokiem, więcej: od czasu, gdyście poszli, nie uznał żaden mężczyzna słodyczy wnętrzności moich.

— Widzę to i właśnie myślę, że to łaska...

— Śliczna mi łaska — nudy, do nikogo ust otworzyć!

— Milcz — wymówiła surowo siostra — szalona jesteś, nie wiesz sama, co mówisz — zrozum — Judasz nie kłamał — On jest Jezus, Zbawiciel, przepowiedziany od wieków, królestwa Bożego na ziemi dawca i pan!

— Judasz! No jeśli taki, jak Judasz — to łaska owa bywa wcale ponętna — zaczęła Marja wesoło...

Ale Marta, rozwiązawszy raz język, nie mogła się powstrzymać i poczęła mówić z przejęciem i chaotycznie.

— Na górę wstąpił — uczniowie jego stali podle, a my z resztą rzeszy u podnóża.

Jak jasny miesiąc świeciła jego twarz, a oczy jak gwiazdy, przemawiał tak, jak ja do ciebie, nie podnosił głosu, a każde jego słowo rozlegało się jak dzwon. Błogosławił cichym i pokój czyniącym i tym, co cierpią i tym, co łakną sprawiedliwości... nie przypominam wszystkiego, wiem tylko, żem się trzęsła jak liść i łzy mi ciekły z oczu. Zdawało mi się ciągle, że na mnie patrzy, a Szymon choć stał daleko, że na niego, i pokazało się, że każdy czuł na sobie jego spojrzenie, taki ma wzrok. Dreszcz przejął wszystkich, gdy począł gromić, a gromił faryzeuszów, obłudników, możnych i potężnych, bo, jak nauczał, nie da się służyć jednocześnie Bogu i mamonie.

— Czyś tylko dobrze słyszała, bo Judasz trochę inaczej całą rzecz przedstawiał.

— Jak najdokładniej — wyraźnie potępiał troskę o dobro ziemskie, powiada, że dość dobywać królestwa, a reszta będzie sama przydana.

— No tak, skoro się dojdzie do królestwa — to każdy wie, że mu na niczem nie zbraknie — zauważyła Marja — no, ale co więcej? cuda czynił?

— Nakarmił wielki tłum ludu, choć miał tylko siedm chlebów i garstkę ryb...

— Liczyłaś?

— Nie, ale tak mówili wszyscy...

— Przypuśćmy, że tak było, to zrozum, że nie sztuka lekceważyć bogactwa, skoro się ma taki dar rozmnażania — ale ani ja, ani ty, ani nikt z nas nie potrafi kropli wina więcej, niż jest w amforze, wysączyć, ani obola z pustego dodać, niech tego nauczy, wtedy zgodzę się, że nauka ta jest wiele warta.

Marta zamyśliła się i jakby posmutniała.

— Ja nie wiem — zaczęła silnie wzruszona — ja ci tego wytłumaczyć nie umiem, ale gdybyś posłyszała sama, poczuła, to co ja czułam — tobyś wierzyła mu ślepo, tak jak ja... Niewysłowiony jest urok i władza mowy jego... czy wiesz, że jak opowiadają ci, co go znali z maleństwa, na głos jego zlatywało się ptactwo, wyrzucały się ryby z wody. W dzieciństwie już zdumiewał mową swą uczonych w piśmie, a był tak dobry, że w dnie upalne biegał między kwiaty i pszczoły obciążone miodem rączynami do ula niósł i zawsze z każdą do właściwego trafił, pobite ulewą lilje na łąkach prostował, zniszczone gniazda poprawiał, a gdy w czystej krynicy, wpadłszy, nóżką niechcący wodę zamącił, toż z żalu nad nią płakał.

— Podobno jest młody jeszcze?

— Zupełnie nie ma trzydziestu lat.

— A ładny?

— Dlaczego pytasz — spojrzała Marta prawie ze zgrozą, ale dostrzegłszy w jasnych oczach siostry jedynie ciekawość — cudowny! zawołała i ciągnęła z widocznem uniesieniem — smukły jak palma, włosy nosi długie ponad ramiona, jak słońca promienie rozlotne w swym płaszczu, jak cherub w skrzydłach...

— Kochasz go? — przerwała nagle Marja.

Marta drgnęła. Spuściła nisko głowę i wymówiła głucho:

— On kazał wszystkim siebie miłować i wszystkim miłować się nawzajem, bo każdy jest bliźnim naszym...

— No tak! Ale nie każdy nam się jednako podoba — zauważyła z filuternym uśmiechem Magdalena, pogroziła wesoło siostrze różowym paluszkiem i wyszła, rada, że dowiedziała się strzeżonych przed nią tajemnic i, że Marta jest zakochana.

Usnęła po raz pierwszy oddawna zupełnie spokojnie i, choć spała twardzo i długo, zbudziła się silna, wypoczęta, pełna radości życia, igrającej w żyłach, odrazu zupełnie przytomna.

Spojrzała wesoło na stojącą u łoża Deborę i, poznawszy z wyrazu jej twarzy, że przybywa z jakąś nowiną, rzekła:

— Gadaj żywo!

— Czeka, od rana czeka...

— Kto?

— Prześliczna lektyka z purpurowemi zasłonami, czterech równych, jak jeden, Libijczyków i przewodnik z rzymskim mieczem u pasa... pytają o panią...

— Mucjusz! — zawołała Marja, wyskakując jak sprężyna z łóżka. — Dawaj prędko peplon, zwiń mi włosy — i, ubrawszy się pośpiesznie, wybiegła...

— Gdzież to tak bez tchu lecisz — powstrzymała ją surowo Marta.

— Przyjaciółka moja, Melitta, wzywa mnie.

— Tak! a ci ludzie powiadają, że należą do niejakiego Decjusza — Rzymianina...

— Melitta korzysta z jego lektyki — kłamała bez zająknienia Marja.

— Dałabyś raz pokój tym swoim przyjaciółkom, wszeteczne są wszystkie i wymietłabym je, jak śmiecie za mury miasta — spłonęła z gniewu Marta.

— Co ja słyszę — z udanem oburzeniem klasnęła w dłonie Magdalena — na bliźnich z miotłą!... Śliczne miłowanie!

I korzystając z pomieszana stropionej siostry, wybiegła za bramę i zręcznym ruchem usadowiła się w lektyce, wysłanej miękkim kobiercem.

Dobrani pod miarę niewolnicy ujęli drążki i ruszyli elastycznym, miarowym, szybkim, równym krokiem.

Marja kazała zanieść się naprzód do Melitty, gdzie się przebrała w tę samą tunikę, w te same manele i perły, w jakich była na uczcie.

Gdy oblekła się w wiotkie tkaniny, wionął z nich subtelny zapach, i w sinych mgłach zamajaczyło wspomnienie owej zawrotnej nocy. Serce jej drgnęło i jakby rozpłynęło się ciepłą, wibrującą falą po piersiach, delikatny dreszcz opasał biodra i przebiegł wzdłuż krzyża.

Z tem mrowiącem uczuciem ułożyła się lubieżnie w lektyce, przymknęła oczy i, unoszona jakby w lekko bujającej się kołysce, pieściła się wrażeniem nadciągającej rozkoszy.

Ocknęła się, gdy zagiergotał wokoło gwar ruchliwego miasta. Przez szpary zasłony migały w jej oczach porozstawiane kramy pełne różowych jabłek, suszonych fig, zielonych ogórków, fasoli i złotych pomarańcz. Od czasu do czasu przesuwały się przed jej wzrokiem odziane w szare płachty postacie, majaczyły myszate drobne muły, a co moment wpadały ciekawe, czarne jak ziarnka kawy, źrenice kędzierzawych bachorków.

ROZMAITOŚCI

Relikwje po Kolumbie wystawiono na sprzedaż

Po nieustraszonym podróżniku i odkrywcy nowych lądów Krzysztofie Kolumbie pozostał szereg pamiątek: a więc oryginalne jego listy, książki i inne przedmioty, będące jego własnością. Obecnym właścicielem tych drogocennych relikwij jest książę Varanga, w którego rodzinie pamiątki te pozostają oddawna w pełnym pietyzmu depozycie. Obecny jednak książę, znalazłszy się w poważnych kłopotach pieniężnych, postanowił pamiątki po Kolumbie sprzedać—oczywista Ameryce. Książę żąda za relikwję 1,500,000 pesetów. Hiszpanja czyni starania, aby tych drogocennych skarbów nie postradać. Zapoczątkowano składkę wszystkich miast hiszpańskich, a Madryt rozpoczął ofiary 5,000 pesetów. Mimo to jednak relikwje po Kolumbie prawdopodobnie stracone będą dla Hiszpanji.

Biały kolor kwiatów a zapach

Badania doświadczonych botaników wykazują, że z pomiędzy 4,300 gatunków kwiatów hodowanych w Europie, tylko 420 posiada zapach. Kwiaty białe lub koloru śmietankowego są najbardziej pachnące, pozatem następują kwiaty żółte, czerwone, błękitne i fioletowe, których z 308 gatunków, zaledwie trzynaście ma przyjemny zapach. Całkowita lista kwiatów bez zapachu przedstawia się jak następuje: 3,380 gatunków kwiatów ma nieprzyjemny zapach; 2,300 gorszy lub lepszy, lecz zaledwie dostrzegalny zapach.

WYPRAWA NA KSIĘŻYC

Fantazje Juljusza Verne nie przestały być fantazjami, ale już zaczynają przybierać postać projektów naukowych. Jednym z takich projektów jest wyprawa na księżyc i — zpowrotem. Wehikułem ma być „rakieta" pomysłu wynalazcy rosyjskiego Ciołkowskiego i inżyniera amerykańskiego Hoddarta. Szereg potężnych wybuchów następujących po sobie w krótkich odstępach czasu ma pchać tę rakietę ku księżycowi prosto jak strzelił. Ilość energji potrzebnej do przeniesienia tej rakiety, ważącej 1,000 kilogramów, z ziemi na słońce, wynosi w przeliczeniu na jednostki cieplikowe 14,970 kaloryj. Taką ilość energji można otrzymać przez stopniowe wyładowanie energji zawartej w jednym gramie radu. W tym właściwie kierunku rozkładania atomów radu zmierzają wysiłki inicjatorów wyprawy na księżyc.

W chwili dolotu rakieta otrzyma tak lekkie pchnięcie z dołu, że pasażerowie prawie nie odczują wstrząśnienia. Szybkość będzie się rozwijała stopniowo aż po upływie 24 minut i 9 sekund osiągnie swe maksimum, równając się 11,220 metrów na sekundę. Tu już rakieta zacznie lecieć własnym pędem, by w odległości 250 kilometrów od powierzchni księżyca odwrócić się „głową" ku ziemi. Nowy szereg wybuchów, pchających rakietę w odwrotnym kierunku, pozwoli jej łagodnie opuścić się w doliny księżycowe. Cała podróż trwać będzie 48 godz. i 58 minut. Podróżni będą musieli zabrać ze sobą zapas tlenu, obliczony na tysiąc godzin oddychania. Równą temperaturę utrzymywać będą w przedziale dla pasażerów podwójne ścianki z pomiędzy których zostanie usunięte powietrze według metody stosowanej przy wyrobie butelek „thermos". Cała więc rakieta będzie podobna do olbrzymiej butelki, w którąby jakiś Swawolny Tadeuszek „napakował" zamiast „muszek", jak to było w bajce Jachowicza — ludzi, pragnących spędzić czas jakiś na księżycu. Ojciec skarcił wówczas owego Tadeuszka za tak niebezpieczną dla much zabawę. Nie wiadomo, co powiedzą siły wyższe o swawolnym pomyśle panów Ciołkowskiego i Hoddart'a.

Córka gubernatora stanu Texas pani Ouida Ferguson Nalle (powyżej), która jest oskarżona na skutek podpisania bondu dla kontraktorów oskarżonych o nadużycia przy budowie dróg stanowych

UNIKNĄŁ WOJNY, ALE STRACIŁ SPADEK

Krótka historja dezertera

Z początkiem wojny niejaki Billat, żołnierz jednego z francuskich pułków piechoty na zachodnim froncie, zbiegł z szeregów i przybrawszy nazwisko Pinglin, doczekał końca wojny nad granicą szwajcarską, gdzie żył z kontrabandy.

W raportach wojennych zapisany jako „zaginiony" w roku 1920 został oficjalnie ogłoszony za nieżyjącego.

Przez kilka lat żył z rodziną w departamentach zniszczonych przez wojnę, piastując urząd kontrolera rządowego, który jednak musiał później złożyć. Odtąd żył w nędzy w okolicach Paryża, nie mogąc podjąć spadku, który odziedziczył po jednym z krewnych.

Przychwycony na gorącym uczynku kradzieży w jednym z magazynów, został odstawiony do więzienia. Tajemnica jego została ujawniona, a Billant - Pinglin odpowie przed sądem wojennym za dezercję.

LIST DO POSIADACZY TELEFONÓW w Mieście New Yorku od J. S. McCULLOH, Prezydenta New York Telephone Co.

SPRAWIEDLIWOŚĆ

"KAŻDY kto używa telefonu w mieście New Yorku, powinien wiedzieć prawdę o sytuacji co do rat telefonicznych.

"Dyskusja obecna wprowadza publikę w błąd dlatego, że pobieżnie traktuje sprawy, które wymagają skropulatnych badań, aby mogły być zrozumiane.

"Sprawy tak wysoce techniczne jak szacowanie majątku i wysokość przychodu i funduszów amortyzacyjynch odgrywają ważną rolę w ustaleniu rat. Czynniki te są głęboko rozważane przez autorytety w tych kwestjach którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje aby wydać sąd na podstawie faktów i którzy odpowiednio potrafią chronić interesów ogółu.

"W naszym mniemaniu ogół troszczy się głównie o te dwa punkty:

[1] "Ogół chce wiedzieć czy może być zapewniony co do kompletnej i sprawnej obsługi we dnie i w nocy teraz i w przyszłości.

[2] "Ogół chce tę obsługę po najniższej cenie, jaką umożliwia zdrowa praktyka handowa, mniejszą jednak od wartości samej obsługi.

"Punkty te są podstawą prawdziwej obsługi publicznej i kompanji zależy na nich nie mniej jak publiczności.

"W obecnym czasie podwyżka w racie jest potrzebna, aby umożliwić kontynuowanie tej obsługi, jakiej ogół w tym mieście wymaga.

"Przyczyna jest prosta. Nasze koszta operowania wzrosły wraz z ogólnym wzrostem kosztów życia, które według biura statystycznego Departamentu Pracy Stanów Zjednoczonych są o 68.5% wyższe w całym kraju w porównaniu z rokiem 1914. Zwyżka w ratach telefonicznych od stycznia 1914 roku *włączając nadwyżkę o którą się teraz staramy,* wynosiłaby tylko połowę tej cyfry.

"Racjonalne wyrównanie tej wielkiej różnicy między obecnemi ratami telefonicznemi a kosztem prowadzenia interesu jest naturalną koniecznością.

"Pragniemy sprawiedliwego załatwienia tej kwestji tak wobec ogółu jak i Kompanji i nic więcej".

W następnych listach poruszymy inne punkty które w naszym mniemaniu interesują ogół.

BÓLE W. PĘCHERZU
Szybko mijają przy użyciu
SANTAL MIDY
Baczcie, aby kupować prawdziwe. Patrzcie na słowo „Midy".
Sprzedawane we wszystkich aptekach.

Fluoroskopijne Promienie X pokazują wnętrze ciała

ZDROWIE
ZWYCIĘŻA CAŁY ŚWIAT.
Jest szeroko znanem, że wielu osób zarówno mężczyzn jak i kobiet po drugoletniem leczeniu przekonywują się ku ich rozczarowaniu, że byli i że są jeszcze chory. Ażeby zastosować odpowiednie leczenie, trzeba wpierw określić prawidłowo naturę cierpienia. Chorzy ludzie zwykle stają się zniechęceni, rozpaczają i rezygnują z wszelkiej nadziei wyleczenia się. Jest to bardzo nierozsądnem. W obecnych czasach dzięki
PROMIENIOM X
możliwem jest dokładnie poznać stan organów wewnętrznych i obserwować nieregularności w ich funkcjonowaniu. Jeżeli nie czujecie się zdrowo i rześko, nie marnujcie cennego czasu, lecz dziś jeszcze postanówcie zacząć właściwe kroki celem odzyskania radości życia.
Postanówcie to sobie dzisiaj!
Ażeby ułatwić wam pierwsze kroki i przekonać Was, że wyleczyć się możecie, ofiarujemy Wam do 31-go stycznia, dokładne fizyczne badanie, włączając badania przy pomocy fluoroskopijnych promieni X, za nieznacznym wynagrodzeniem trzech dolarów, $3.00. Ma się rozumieć, przeprowadzone będzie analiza moczu, zbadanie ciśnienia krwi i t. d. Umiarkowane opłaty. Wszystka komunikacja traktowana poufnie.
DR. E. NEUWIRTH
Studjował medycynę w Berlinie, w Budapeszcie i w Zurichu
138 EAST 78 ULICA,
róg Lexington Avenue
Godziny przyjęć: od 10 rano do 8 wieczorem; w Niedzielę: od 10 rano do 1 po południu.
Stacja subwajowa przy 77 ulicy.

JAK Z WASZYM ŻOŁĄDKIEM?
Dziękuję, znakomicie, chociaż nie zawsze tak było! Łatwo możecie się pozbyć dyspepsji, niestrawności, kataru żołądkowego, odbijania się, nadmiernego bicia serca, kwasu żołądkowego, nerwowości, zatwardzenia, bólu głowy, itd., tak, jak ja to zrobiłem i w ten sam sposób. Nie wysyłajcie ani centa, gdyż pewien jestem, że to lekarstwo będzie miało te same rezultaty i dlatego wyślę je Wam opłaconą pocztą.
Dopiero gdy się okaże, że pozbyliście się kłopotów żołądkowych, możecie mi przysłać dolara. Jak się Wam podoba ta wiara i ufność.
Piszcie teraz. Adresujcie:
THEODORE H. JACKSON
Stratford Bldg., B-69, Syracuse, N. Y.

Reumatyzm
Cudowne lekarstwo domowe polecane przez jednego który cierpiał na tę chorobę.
W roku 1893 dostałem nader silnego ataku muskularnego reumatyzmu. Cierpiałem tak jak tylko ci, którzy również prześladowani są przez tą chorobę mogą zrozumieć przez przeszło trzy lata. Próbowałem jedno lekarstwo po drugiem, lecz otrzymywałem tylko chwilową ulgę. Nareszcie znalazłem sposób leczenia, który mnie zupełnie wyleczył i nie potrzebuję się obawiać powtórzenia tej ciężkiej choroby. Poleciłem więc wielu, którzy straszliwie cierpieli, niektórzy z nich nie mogąc nawet opuścić łóżka, nawet staruszkom siedemdziesięcio i osiemdziesięcio letnim, a skutki były takie jak i w moim wypadku.

"Uczuwałem ostre kłócia, które jak błyskawica przeszywały mi członki."
Chcę azeby każdy który cierpi na muskularny lub sub acute (spóchlizna stawów) reumatyzm spróbował ten cudowny, ulepszony "sposób leczenia w domu" polepszy wasz stan. Nie przysyłajcie ani centa; poprostu prześlijcie nam swoje nazwisko i adres, a prześlemy wam je na próbę darmo. Po użyciu owego, i gdy przekonani będziecie, że jest ono właśnie tem lekarstwem którego tak długo szukaliście, zapłaćcie za owe jednego dolara lecz proszę zrozumieć, że nie chcę waszych pieniędzy, tylko w wypadku, gdy będziecie zupełnie zadowoleni. Czy nie jest to sprawiedliwie. Dlaczego macie dłużej cierpieć, gdy ulga jest wam ofiarowana darmo. Nie odkładajcie. Napiszcie dzisiaj. Mark H. Jackson 49 M. Durston Bldg. Syracuse, N. Y.
Pan Jackson odpowiada, że powyższe podanie jest prawdą.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD
TELEGRAM CODZIENNY

Published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WEGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BLAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor
Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Swiat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		**Subscription rates outside of New York City Sunday**	
Rocznie	$5.00	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne		**Subscription rates Manhattan and Bronx Daily**	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
Wydanie niedzielne w Manhattan i Bronx		**Sunday Manhattan and Bronx**	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone: Stuyvesant 2327

BROOKLYN BRANCH
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0938

SKOK W PRZYSZŁOŚĆ

Turcja modernizuje się w tempie zaistezastraszającem. Gdzieindziej, w krajach dawniej zmodernizowanych i mających wszelkie tytuły do „nowożytności" niejedna z reform Kemala Paszy mogłaby się wydać — niebezpieczną w przyszłość galopadą.

Słyszeliśmy przecież niedawno z ust dyplomatycznego apologety faszyzmu, że parlamentaryzm i wogóle demokratyczne formy ustroju państwowego nie odpowiadają „naturze ludu włoskiego". W podobny sposób bardzo uczeni ludzie traktowali polską ustawę konstytucyjną jako „różę" skądinąd piękną i pachnącą, ale nie pasującą do naszego tradycyjnego „kożucha". Takie „przeszczepianie wzorów z obcego życia" na grunt rzekomo nieprzygotowany jeszcze do ich przyjęcia nazywano wielokrotnie bardzo niebezpiecznym eksperymentem — w myśl najgłupszego morału polskiego „powiedzenia", że co Niemcu na zdrowie, to Moskalowi na Śmierć i że innemi słowy tak zwana ciągłość rozwoju jest koniecznym warunkiem zdrowego wzrostu.

Kemal Pasza zaryzykował i jął wprowadzać w życie narodu tureckiego importowane z zewnątrz normy prawne, bardziej dbając o ich wartość logiczną i ideową, niż o ich pasowanie do „odwiecznych form życia narodowego". Można być przekonanym, że ten „zbyt nagły skok" od przeszłości w przyszłość komu jak komu, ale Turczynkom napewno nie zaszkodzi; choć śmiały reformator zaryzykował na wprowadzenie w Turcji uważanego za najlepiej przystosowany do potrzeb i wymagań życia współczesnego szwajcarskiego kodeksu prawa cywilnego, podczas gdy różne inne bardziej cywilizowane narody muszą się kontentować przeróbkami przestarzałego pod wielu względami kodeksu Napoleona.

Tureckie prawo małżeńskie opierało się dotąd na Koranie, świętym więc nietykalnym kodeksie moralności religijnej. Jedno z jej przykazań mówi wprawdzie, że Bóg przekleństwem swem ścigać będzie tego, co „bez powodu odepchnie od siebie swą żonę", ale pomimo całej grozy tego przekleństwa to „odpychanie" żon przez mężów praktykowało się w Turcji dość często i było uważane za rzecz naturalną podczas, gdy opuszczenie domu męża przez kobietę ściągało na jej głowę potępienie ogólne i wieczną niesławę. Nowy kodeks zapożyczony z takiego kraju „psów niewiernych" jak Szwajcarja wprowadza zasadę równości płci wobec prawa, a owo odpychanie się obustronne czy jednostronne ujmuje w karby przepisów rozwodowych, pomyślanych bardzo szeroko i rozumnie. Nawiasem mówiąc nawet Ameryka na takiem zapożyczeniu norm prawnych z zagranicy skorzystałaby bardzo dużo, gdyby ujednostajniając prawo małżeńskie we wszystkich stanach, jak tego domagają się delegacje Stowarzyszeń kobiecych w Washingtonie, wzorowała się na kodeksie szwajcarskim uwzględniającym następujące legalne przyczyny rozwodu: cudzołóstwo, godzenie na życie małżonka, okrucieństwa, zniewagi, zniesławianie, zbrodnie karane dłuższym terminem więzienia, życie niemoralne, opuszczenie małżonka na przeciąg conajmniej dwóch lat, umysłowe choroby lub zboczenia, faktyczne rozchwianie się stosunków małżeńskich. Przy takiem rozszerzeniu liczby i charakteru powodów umożliwiających rozwód ileżby się uniknęło tragedyj małżeńskich i jakby się zubożyło istotnie kronikę skandalów, obniżających i tu poziom moralności!

Zgodnie z zasadami, przyjętemi w kodeksie szwajcarskim, i w Turcji następny ślub winnego małżonka może nastąpić dopiero po upływie dwóch a w wypadkach cudzołóstwa trzech lat od chwili zatwierdzenia przez sąd rozwodu, sąd również określa alimenty, które automatycznie ustają z chwilą wstąpienia rozwódki w ponowne małżeństwo. Mąż i nadal zostaje wprawdzie głową rodziny, ale żona staje się już tylko jego pomocnicą, a nie niewolnicą, jak to było według Koranu. Kobieta po wstąpieniu w związki małżeńskie nie traci niezależności majątkowej i dowolnie rozporządzać może swem mieniem, co z punktu widzenia tureckich świętych jest herezją wołającą o pomstę do nieba. Jeszcze istotniejszym, a jednocześnie jeszcze bardziej obrażającym tradycje moralne rysem nowego prawa jest ustalenie legalnego minimum wieku przy zawieraniu małżeństw. Odtąd jedenastoletnie czy nawet dziesięcioletnie dziewczynki nie będą mogły być uważane za żony najodpowiedniejsze dla dostojnych i majętnych starców. Dostojnym starcom nie będzie się podobała ta inowacja, ale przyszłość młodej Turcji wiele na niej zyska.

Jedyną odtąd legalną formą małżeństwa będą śluby cywilne. I to naturalnie wielebnym mułłom bardzo się nie podoba, ale modernizująca się Turcja przyszła z bardzo dobrym dla siebie skutkiem do wniosku, że i ojcom duchownym na dobre wyjdzie, gdy cała ich działalność zamknie się w murach meczetów, z innych zaś dziedzin życia całkowicie wyrugowaną zostanie. Zdaniem Kemala Paszy korzyść z tego będzie podwójna, gdyż spowoduje to wzrost żarliwości religijnej w ludziach duchownych i wzrost inteligencji w ludziach świeckich.

Straci tylko na tem wszystkiem — i dużo straci — malowniczość obrządków ślubnych i godów weselnych, które według Koranu trwały od poniedziałku do soboty, a polegały na ceremonjach tak ponętnych jak kąpanie państwa młodych w łaźni, farbowanie paznokci panny młodej, przenoszenie wiana z rodzicielskiego do mężowskiego domu i t. d.

Ale na tem tureccy panowie młodzi i tureckie panny młode stracą znacznie mniej, niż turyści włóczący się po świecie w celu poznawania ludów barbarzyńskich i ich obyczajów.

KRONIKA NOWOJORSKA

Skoro już o zwycięstwach i klęskach polskich mowa należałoby wspomnieć tu i o naszej komecie artystycznej, pani Gannie, rozumie się Walskiej. Ta polska śpiewaczka operowa wyjechała do Francji na harakiri artystyczne, a towarzyszył jej mężulek, pan McCormick, który przypuszczał, iż jego pomoc (finansowa) będzie jej potrzebna w stolicy rozwodów. W ostatniej chwili gołąbki pokłóciły się w kajucie i Ganna, rozumie się Walska, sama pojechała do Paryża. Długonosy mąż samotny wrócił do swych apartamentów.

Jeszcze nie wiadomo czy należy to uważać za klęskę czy też za zwycięstwo Polski nad Ameryką. Przyszłość pokaże. Inteligencja polska wyczekująco nadsłuchuje co też pantofle francuskie przywiozą.

* * *

ZŁOTY PROSZEK

Równo przed osiemdziesięciu laty James Marshal, mieszkający na brzegach „rzeki amerykańskiej" w Kalifornji przy budowie tartaku odkrył w piasku złoty proszek. W krótkim czasie wywołało to olbrzymi napływ poszukiwaczy złota do tego kraju. W dwa lata potem Kalifornja stała się stanem.

* * *

DWA RACHUNKI

Dużo się mówi i często się słyszy o cudzoziemskiej zbrodniczości w tym kraju. Ta sama sprawa znacznie mniej jaskrawo przedstawia się w cyfrach niż w słowach. Według ogłoszonych niedawno danych z zakresu statystyki więziennej, na sto tysięcy obywateli tu urodzonych 269 siedzi w więzieniu, podczas gdy na sto tysięcy imigrantów aż 488 poznaje byt tutejszy z tej przykrej strony. Na pierwszy rzut oka cyfry te świadczą bardzo niepochlebnie o moralności imigrantów. Inaczej nieco rzecz się przedstawia, gdy za podstawę obliczeń weźmiemy ludność męską w wieku powyżej lat piętnastu. Okaże się wówczas, że na sto tysięcy imigrantów przypada 875 przestępców karanych więzieniem, a na sto tysięcy tu urodzonych obywateli 703. To już ostatecznie nie tak duża różnica, gdy się zważy jeszcze i na to, że dostatniejszy i bardziej ustalony byt zawsze zmniejsza ilość okazji do wykroczeń przeciw prawu, a znajomość stosunków miejscowych znacznie ułatwia uchylanie się od karzącej dłoni sprawiedliwości i prawa. Wziąwszy i to w rachubę można by śmiało twierdzić, że wyższa wśród przybyszów zbrodniczość jest tylko miłą — iluzją optyczną.

Pierwsze dwie „gołe" cyfry dlatego tak się różnią od dwóch drugich, odpowiednio skorygowanych, że w każdych stu tysiącach rodowitych amerykanów jest znacznie więcej kobiet i dzieci, niż wśród każdych stu tysięcy imigrantów, w ogólnym zaś rachunku zbrodniczości zbrodnie kobiece i dziecinne stanowią „pozycję" bardzo nieznaczną w porównaniu do ilości zbrodni i występków popełnianych przez dorosłych mężczyzn.

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

Na Marginesie

PROWADZONA przez Departament Pracy nagonka na imigrantów nielegalnie przebywających w Stanach Zjednoczonych i dla różnych powodów źle tu widzianych, kosztuje 62 tysiące dolarów miesięcznie, czyli przeszło dwa tysiące dziennie, a że liczba złapanych i deportowanych intruzów nie przewyższa 700 miesięcznie, więc jedna sztuka upolowanej w ten sposób zwierzyny kosztuje prawie dziewięćdziesiąt dolarów. Prawie tyle samo płacił rząd rosyjski w „Kraju Przymorskim" za złowienie w sieci jednego „przymorskiego", tygrysa — prawdziwego tygrysa z pazurami, wąsami, ogonem i lśniącą skórą w czarno - żółte pręgi. Tutejszy zaś imigrancki „tiger" nie tylko porządnych pazurów ale często i wąsów jeszcze nie ma, w żadnym więc razie nie może być poczytywany za wspaniałe trofeum myśliwskie, a jednak Departament Pracy wydał już na te łowy w roku zeszłym pół miljona dolarów, a gotów jest wydać i sto razy tyle, byleby tylko kraj od tych szkodników oczyścić. Wkracza to już w dziedzinę fantazji zaiste wielkopańskich.

. . .

Z KOLONJI donoszą, że zarysowały się w sposób budzący poważne obawy sklepienia katedry, wznoszonej od wieków ku podziwowi świata. Budowa tego arcydzieła architektury gotyckiej zaczęła się w r. 1248 i trwała do roku 1884. W okresie lat 1824—1884 wydano na to około pięciu miljonów dolarów, ale nie doprowadzono zamierzonych robót do końca. Wieże katedry kolońskiej nie są już najwyższą budowlą na świecie. Przerosła je „katedra byznesu" czyli Woolworth Bldg. w New Yorku (792 stopy wysokości) i najwyższa z wież jarmarczna wieża Eiffla w Paryżu. (1000 stóp wysokości).

Pęknięcie sklepień katedry kolońskiej zbiegło się niefortunnie z chronicznem już pękaniem państwowego budżetu Niemiec. Optymiści przypuszczają, że w razie potrzeby znajdą się hojni ofiarodawcy w Stanach Zjednoczonych, którzy nie dopuszczą do tego, by wieżom kolońskim grozić miała ruina. Ludzkość straciłaby na tem bardzo dużo, tylko sama Kolonja mogłaby się właściwie z tego cieszyć, stara bowiem legenda głosi, że miasto to póty trwać będzie, póki budowa katedry nie zostanie skończona, na co, wobec pęknięcia sklepień, wcale się tak prędko nie zanosi.

. . .

WEDŁUG wiadomości otrzymanych z 25 największych miast amerykańskich trunki, a właściwie trutki „księżycowe", pozbawiły życia 1517 osób w zeszłym 1925 roku. Zalewanie prohibicyjnego robaka wódką podejrzanej wartości, wyprawiło na tamten świat o 400 ludzi więcej niż w r. 1924. Wzrost śmiertelności na tle zatrucia alkoholem nie objął New Yorku, gdzie liczba takich wypadków była mniejsza, niż poprzednio. (W r. 1924 — 513 wypadków śmierci, w r. 1925 — tylko 478). Naturalnie, ogólna liczba takich wypadków w New Yorku była większa niż gdzieindziej. Drugie zkolei miejsce zajmuje Chicago (243 wypadki śmiertelnego otrucia alkoholem); trzecie Pittsburgh (140). Filadelfja miała wódkę gorszą o 17 nieboszczyków, — Washington lepszą o czterech.

. . .

W UCIECZCE przed prohibicyjnem łapownictwem, pożerającem znaczną część zysków, bootlegerzy coraz głębiej włażą pod ziemię. W Picher, Okl. prohibicyjne fox-terriery wytropiły i przyłapały wielką dystylarnię w norze, na głębokości 250 stóp pod ziemią — w zarzuconej sztolni, uważanej dotąd za kopalnię tylko cynku i ołowiu. Bootlegerzy posługiwali się windą elektryczną do spuszczania w dół surowych produktów i wyciągania na górę butelek, a właściwie skrzyń z butelkami klarownego płynu. Pojemność znalezionych tam kadzi drewnianych wynosi 40,000 galonów. Aparaty miedziane do pędzenia okowity, znajdują się o 50 stóp niżej — w dolnej części szybu. Ukryte wejście do tej gorzelni podziemnej było w garażu prywatnym. Potrzebnej wody dostarczały obficie wodociągi miejskie kunsztownie połączone z gorzelnią całym systemem rur dodatkowych. Zdaniem znawców, była to największa i najlepiej urządzona fabryka wyrobów wódczanych od czasu wprowadzenia prohibicji. Wspaniały ten zakład został, niestety — opieczętowany.

Z PRASY I O PRASIE

W „Nowinach" czytamy:

POLITYKA NASZEGO WYCHODZTWA

Zasadnicze fundamenty naszej polityki

Że zbiorowa polityka naszego Wychodźtwa jest konieczną dla uzyskania w praktyce przywilejów gwarantowanych przez konstytucję wszystkim narodowościom zamieszkującym Stany Zjednoczone, o to spierać się nie potrzeba. Konieczność jej wynika z samej rywalizacji ze sobą wszystkich narodowości kraj ten zamieszkujących i każdy rozumny Polak, czy Amerykanin polskiej krwi, na ten postulat się godzi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości to, że do prowadzenia polityki Wychodztwa koniecznie trzeba powołać do życia specjalną organizację, obejmującą możliwie najszersze warstwy naszych rodaków w Ameryce z jednym centralnym zarządem na czele, którego zadaniem byłoby kierowanie ogólną strategją i taktyką działalności politycznej, dawanie inicjatywy w każdym ważniejszym wypadku i opracowywanie planów przeprowadzenia walki zwycięskiej w danej sprawie.

Trudność największą sprawia ten fakt, że rodacy nasi mieszkają tu rozproszeni większemi i mniejszemi gromadami na olbrzymim obszarze Stanów Zjednoczonych, że stanowią tu świeżych przybyszów w stosunku do innych i to przybyszów z małem stosunkowo wykształceniem, z których niewielu zna i rozumie środowisko w jakiem żyje, pracuje i od którego zależy materjalnie.

Aby nakreślić ramy polityki Wychodztwa, trzeba nietylko dobrze znać poziom umysłowy i sposób myślenia naszych rodaków, ale ponadto trzeba znać możliwie najlepiej ducha i charakter tych wszystkich żywiołów w Ameryce, z któremi trzeba będzie stoczyć walkę o utorowanie naszemu Wychodztwu drogi do należytego rozwoju.

Trzeba poznać możliwie zasób sił żywotnych obu stron, trzeba dokładnie zbadać teren walki, a następnie dopiero przystąpić do wyboru broni, opracowania, strategji i taktyki. Zależnie bowiem od terenu i sił przeciwnika prowadzi się walkę w otwartem polu, albo też podjazdową.

W naszych stosunkach i warunkach kierownik polityki Wychodztwa musi pilnie baczyć, by nie wyszła ona nigdy poza ramy ogólnych zasadniczych praw tego kraju, zawsze była zgodna z dobrze zrozumianym interesem całej tej potężnej Rzeczypospolitej, i umiała godzić dobro Wychodztwa z dobrem całego narodu amerykańskiego.

Rozumny polityk umie swój pochód do ostatecznego celu rozłożyć na stopniowo po sobie następujące etapy, czyli iść krok za krokiem, wspinać się szczebel po szczeblu, przyspieszając, to zwalniając kroku, jak tego dana sytuacja wymaga. Innemi słowy, rozumny polityk buduje swój gmach podobnie, jak budowniczy od fundamentu, kładąc cegłę po cegle.

Fundamentem, na którym można będzie oprzeć politykę naszego Wychodztwa musi być poczucie godności osobistej wśród wszystkich naszych rodaków, zrozumienie wysokości i jakości kultury polskiej w stosunku do kultur innych narodowości w Ameryce, innemi słowy przeświadczenie silnie ugruntowane wśród większości naszych rodaków, że polska kultura duchowa w niczem nie ustępuje innym, jeśli ich nie przewyższa.

Bez ugruntowania w większości naszego Wychodztwa takiego przekonania, nie może być mowy o jakiejś twórczej, budującej dobro tego Wychodztwa polityce.

Przeświadczenie, że Polak nie jest gorszym ani jakościowo, ani kulturalnie od jakiegokolwiek „nordyka", musi być fundamentem całej polityki naszego Wychodztwa.

Tylko na tym, a nie innym fundamencie można będzie budować dobrobyt Wychodztwa naszego i zapewnić temu Wychodztwu należne mu korzystanie na równi z innymi ze wszystkich przywilejów, jakie mu przyznaje konstytucja amerykańska i wniesienie odpowiedniego procentu kultury polskiej do kultury ogólno-amerykańskiej, co powinno być celem naszej polityki.

Zgodzi się z nami chyba każdy ze znających stosunki panujące wśród naszych rodaków w Ameryce, że ten fundament, na którym będziemy musieli budować politykę Wychodztwa, jest stosunkowo bardzo słaby.

A skoro tak, to obowiązkiem świętym każdego oświeconego naszego rodaka w Ameryce jest wytężenie wszystkich sił, aby poczucie dumy z przynależności rasowej do narodu polskiego i z kultury duchowej tego narodu w większości naszych rodaków jak najsilniej ugruntować.

Ludzie, którzy stracili poszanowanie dla języka i kultury duchowej ojców swoich nie wniosą nic trwałego ani dobrego do kultury amerykańskiego społeczeństwa; ludzie tacy dla dobra Wychodztwa nic nie zrobią, bo należą oni już do straceńców, którzy się dobrowolnie skazali na podściółkę dla odżywiania obcych.

FELJETON

PO SEZONIE

Niema to jak po sezonie wszelkie załatwiać sprawunki. Kupcom rura mięknie skutkiem czego ceny spadają wdół i to co przed świętami kosztowało całego dolara można nabyć za 25 centów. Czasem to jest wesoła rzeczywistość, czasem słodka iluzja. Zależy to od tego, która z tych dwóch cyfr jest późniejszego pochodzenia: dolar pięknie przekreślony czerwoną kreską czy też 25 centów podkreślonych wymownie innym kolorem.

Zwykły człowiek staje się praktycznym człowiekiem, czyli człowiekiem w całem tego słowa znaczeniu, dopiero po złożeniu samemu sobie dowodów własnej niepraktyczności. Tak było i ze mną w tym roku. Kupiłem sobie na gwiazdkę nowy garnitur za 22 dolary, albowiem stary skutkiem wzmożonej przed świętami działalności literackiej bardzo się był powycierał na łokciach i w innych miejscach. Garnitur wybrałem piękny, zapinany na dwie strony i z dwoma parami spodni.

Wciągu świąt byłem dumny z siebie i z własnej praktyczności, będącej w mistrzach pióra zjawiskiem stosunkowo dość rzadkiem. Niebawem jednak całe to wspaniałe „samopoczucie" prysło jak bańka mydlana, gdy drugiego dnia nowego roku idąc do pracy zobaczyłem w oknie tegoż składu gotowych ubrań zupełnie taki sam garnitur, wystawiony na widok publiczny z kartką, informującą świat, że całe to arcydzieło sztuki krawieckiej skutkiem „drastycznej" zniżki cen można nabyć za dwanaście dolarów i pięćdziesiąt centów.

— Ach niepoprawny marnotrawco hojnych darów losu — mówiłem do siebie z gorzką jak gorzka sól goryczą w głosie. Kiedyż nastanie dzień opamiętania, kiedyż nareszcie przestanie cię gubić ten wieczny pośpiech w życiu. Wyrzuciłeś jak w błoto dwieście kiełbasek parowych z bułką, tysiąc najdoskonalej miętowych gum do żucia, pięćset numerów dwucentowego dziennika, z których każdy daje, ci szansę wygrania sto dolarów, co czyni 50,000 dolarów dziennie czyli 16,500,000 dolarów rocznie. Jeżeli taki naprzykład pan Berlin mając zaledwie pół miljona dolarów rocznie mógł ożenić się z dziedziczką czterdziestomiljonowej fortuny, to ty o niepraktyczny marzycielu gdybyś był praktyczniejszym mógłbyś pojąć za małżonkę pannę 22 razy bogatszą, mogącą odziedziczyć 1,320,000,000 dolarów.

Przez cały tydzień chodziłem jak struty. Nie mogłem strawić tej dziesięciodolarówki.

Marnym atoli byłby los człowieka gdyby widok cierpień bliźnich nie był balsamem kojącym na nasze własne guzy i rany. Cóż bowiem może nas skuteczniej pokrzepić na duchu i pocieszyć niż myśl: „mojemu przyjacielowi X. jest jeszcze gorzej" albo: „moja przyjaciółka Y. popełniła jeszcze większe głupstwo."

A tak się właśnie stało, że spotkałem w tych dniach przyjaciela. Szedł zamyślony i to w sposób zdradzający wysoką inteligencję, nie poznałem go więc odrazu.

On mię jednak poznał i zasypał pytaniami.

Czy wiesz, że byłem w Rzymie i doznałem odpustu? Czy wiesz, że miałem morską chorobę a w rzymskich hotelach dla pielgrzymów pchły wypiły ze mnie dwie kwarty krwi? Czy wiesz, że ta przyjemność kosztowała mię pięćset dolarów? Czy wiesz, że zupełnie taki sam odpust można teraz mieć za zwiedzenie czterech najbliższych kościołów za cztery nikle, bez pcheł, bez morskiej choroby, bez całej tej mitręgi i fatygi?

— Czy jesteś zupełnie pewny, że odpust jest taki sam.

— Absolutnie. Sam papież to ogłosił urbi et orbi. Papież nie może się mylić.

Temu jeszcze się lepiej udało, pomyślałem ze szczerą uciechą. I odrazu przestała mię dręczyć myśl o przepłaconym garniturze.

Odżyłem moralnie.

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Gdzie się znajdują w New Yorku Biura „Great Lakes Insurance Co. (polska kompanja asekuracyjna) z głównym zarządem w Chicago, Ill.— Mam akcje tej kompanji i po przyjeździe z Polski zeszłej jesieni na okręcie Republik chciałbym się dowiedzieć, jak ta kompanja prosperuje finansowo.

Z poważaniem,
K. S., New York City.

• • •

O kompanji asekuracyjnej od ognia Great Lakes Insurance Co., zorganizowanej przed kilku laty w Chicago przez przywódców Rzymsko-Katolickiego Zjednoczenia z syndykiem Piotrowskim na czele, wiemy tylko tyle, że żadnych biur w New Yorku nigdy nie miała. Czy ma jakie biura w Chicago, nie wiemy, bo w pismach nigdy nie zauważyliśmy żadnej wzmianki, ani ogłoszenia o działalności tego towarzystwa.

Szanowna Redakcjo!

Służyłem w armji amerykańskiej i pragnąłbym wyjąć drugie papiery. Czy muszę zrobić aplikację na pierwsze papiery?

Z szacunkiem, J. P.

• • •

Obywatel mógł otrzymać drugie papiery bez żadnego kłopotu zeszłego roku do pierwszego lutego. Ten termin już minął. Obecnie obywatel musi wnieść aplikację na pierwsze papiery i czekać tak długo na otrzymanie drugich papierów, jak każdy inny obywatel.

Czy macie KASZEL?
Zadowolnione ludzie polecają
Severa's Cough Balsam.
Idealne, przyjemne i skuteczne lekarstwo na kaszel.
Cena 25 i 50 centów.
Na zaziębienie lepszego lekarstwa nie znajdziesz, niż
Severa's Cold and Grip Tablets.
Cena 50 centów.
Obadwa środki są znakomite na kaszel, zaziębienie i chrypkę.
Domagajcie się najpierw w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

DO WYNAJĘCIA
DUŻA SALA
NA BALE — WESELA — CHRZCINY
ZEBRANIA — OKAZYJNE ZABAWY,
i t.p. — Zgłoszenia
S. PIOTROWSKI
509 East 5th Street, New York, N. Y.
Telefon Drydock 0978—2759.

FUTRA SZYJĘ NA zamówienie
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. Rożek
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

$10 Wyuczenie prowadzenia auta $10
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 East 14th Street, New York
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursy w Waszym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedziele od 11 rano do 3 po południu.
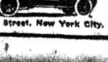
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City.

MIEJCIE SEN BEZ PRZERWY

Tylko ludzie zdrowi śpią snem bez przerwy. Gdy jesteście nerwowi, zirytowani, zupełnie wycieńczeni, wstając rano czujecie się nie wypoczęci schodzicie z drogi zdrowia; te symptomy często okazują jakieś osłabienie organów. Możliwem jest, że nerki i pęcherz potrzebują pomocy w wydzielaniu trucizny, która prawdopodobnie powoduje osłabienie.

Pijcie dużo wody i spróbujcie Gold Medal haarlem oil capsules (oryginalne i prawdziwe) słynnej na całym świecie podnie ty moczopędnej. W zapieczętowanych pudełkach.

GOLD MEDAL HAARLEM OIL CAPSULES

Zwróćcie uwagę na nazwę Gold Medal na niebiesko-złotym pudełeczku. Nie przyjmujcie żadnych naśladownictw. We wszystkich pierwszorzędnych aptekach .35c, 75c, $1.50

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK

Maskarada Kółka Samokształcenia

Już nie długo, bo w sobotę, dnia 23-go stycznia, odbędzie się pierwszy Wielki Bal Maskowy Kółka Samokształcenia, w dużej sali nowego Domu Polskiego, przy New York Ave., na dole miasta. Będzie to pierwszy bal tegoż kółka w tym karnawale i, jak chodzą słuchy, wybiera się na niego moc publiczności, która ochoczo teraz śpieszy do nowego Domu Polskiego na zabawy.

Komitet zajmujący się urządzeniem zabawy, przygotował wszystko tak, że nikt z gości nie będzie miał powodu do jakiegokolwiek niezadowolenia. Bal obfitować będzie w moc różnego rodzaju niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie doskonała i lubiana przez tancerzy orkiestra W. Hagena, „National Syncopators". Tancerze w kostjumach będą mogli ubiegać się o 10 nagród w złocie. Słowem, będzie to zabawa jakich mało.

Osobiste

W ubiegły poniedziałek, nowy członek newarskiej palestry, adwokat Stanisław A. Gutowski, rozpoczął praktykę prawa w dwóch biurach pnr. 34 Jones ul., w budynku „Kroniki" i pn. 31 Clinton ul., w budynku Essex. Adwokat Gutowski ledwo otworzył biura, gdy zawitał do niego pierwszy klijent. Sprawa już się odbyła w sądzie i wypadła na korzyść pierwszego klijenta.

W ubiegłym tygodniu, bawił w Newarku u przyjaciół i znajomych p. Z. Kowalewski, z Rochester, N. Y. Zwiedzając wszystkie miejsca godne widzenia w naszem mieście, p. Kowalewski zatrzymał się na chwilę w nowym Domu Polskim na dole miasta i gratulował Sokołom Gn. 104-go i towarzystwom przy nich skupionym, za wystawienie takiej pięknej placówki polskiej.

BAYONNE

Z posiedzenia rocznego Polsko-Amerykańskiego Obywatelskiego Klubu

Mecenas, Kazimierz Tokarski, Prezesem

W ubiegły czwartek 14-go stycznia, o godzinie 8:15 wieczorem, odbyło się walne posiedzenie roczne Klubu, którego głównym przedmiotem obrad było: wybór nowego zarządu na rok 1926-ty.

Najsamprzód powołano urzędników, którzy kolejno zdawali sprawozdanie

Kazimierz Tokarski

z całorocznej działalności i gospodarki klubowej, poczem po krótkiej interpelacji byłego prezesa p. Wichrowskiego, w sprawie dokumentów i rzeczy natury administracyjnej, przystąpiono natychmiast do wyboru tymczasowego przewodniczącego. Na to stanowisko powołano jednogłośnie ob. Aleksandra Rysieckiego.

Ob. Rysiecki, krótko i treściwie dziękował za położoną w nim ufność i przyrzekł, że prowadzić będzie posiedzenie w duchu parlamentarnych zasad i podług klubowej konstytucji i że przestrzegać będzie czystości i sprawiedliwego przeprowadzenia elekcji nowego zarządu. Na wstępie mianował on Komisję Elekcyjną, w której skład weszli następujący obywatele: Józef Derowski, Henryk Chrzanowski, Jan Czarnecki i Czesław Kobielski.

Wybitny nasz rodak, adwokat Kazimierz Tokarski, miał ten zaszczyt, że go ogół klubowców powołał na swego przewodnika — prezesa. Cieszy się on niemałą popularnością i przyjaźnią wśród Polonji, a pracą i punktualnością swoją zdobył sobie poważną klijentelę.

Jest to jedyny polski prawnik, którego ambicją jest zostać naprawdę obrońcą sądowym w całem tego słowa znaczeniu. Należy on do kilku polskich towarzystw i bierze w życiu społecznem żywy udział. Jest członkiem Komitetu im. Józefa Piłsudskiego, Polskiej Rady Szkolnej i Stowarzyszenia Handlowców i Zawodowców Polskich. Jeśli zaś idzie o dobry cel, to grosza ofiarnego nigdy nie skąpi.

Walne zgromadzenie Klubu dokonało bardzo trafnego i udatnego wyboru na swego szefa w osobie ob. Tokarskiego. Człowiek o zdrowych poglądach, zdolny i energiczny, będzie mógł pokierować należycie nawą tej organizacji z korzyścią dla Klubu i całej Polonji.

Nowy zarząd przedstawia się, jak następuje: Prezes — Kazimierz Tokarski; wice-prezes — A. Mosakowski; skarbnik — S. Fryczyński; sekretarz finansowy — F. Godniak; sekretarz protokółowy — C. Jabłonowski; marszałek — W. Furcz; chorążowie: A. Popławski i A. Dzięgielewski; rewizorzy — A. Popławski, E. Wichrowski i C. X. Pochocki; zarząd gospodarczy — W. Dombrowski, S. Cywiński i Dr. Narusiewicz.

Z powodu późnej pory instalacja urzędników i złożenie przysięgi, oraz mowa inauguracyjna nowego prezesa zostały odłożone do regularnego posiedzenia, które się odbędzie w dniu 28 stycznia, r. b.

Spodziewanem jest, że wszyscy klubowcy stawią się na ową uroczystość jak jeden mąż.

Kółko Polek przy Czerwonym Krzyżu urządza 23-go stycznia, w sali Y. M. C. A. przy Ave. E, róg E. 22-ej ulicy **BAL MASKOWY.** Rozdane będą trzy nagrody za pomysłowe kostjumy maskaradowe. Jedna z nagród przeznaczona dla mężczyzny, dwie dla pań. Całkowity dochód na cele społeczne.

Marja Parowska.

Bayonne dostanie szkołę przemysłową

Prof. Norman C. Miller zarządca przemysłowego wydziału Rutgers University ogłasza dzisiaj, iż zarząd wspomnianego uniwersytetu ma zamiar otworzyć w Bayonne szkołę miejską dla kształcenia młodzieży we wszystkich gałęziach przemysłu.

TRENTON

Pierwsza Polka posełka w amerykańskim sejmie stanowym (Legislatura)

Dwunastego stycznia 1926 roku w mieście Trenton stolicy stanu New Jersey miał miejsce ważny wypadek w życiu polonji amerykańskiej. W dniu tym odbyło się zaprzysiężenie pierwszej, posełki do legislatury stanu New Jersey i całych St. Zjedn. Marji Urbańskiej.

Polacy w stanie New Jersey względnie przyjaciele polityczni posełki skorzystali z okazji by tej ważnej chwili nadać znaczenie do niosłości historycznej.

Dwunastego stycznia udała się do Trenton, N. J. liczna delegacja Polaków i Polek, aby być świadkami ważnej uroczystości zaprzysiężenia.

Gdy pani Urbańska została zawezwana do złożenia przysięgi zgromadzeni w sali legislatury liczni jej przyjaciele, przeważnie Polacy urządzili swej Rodaczce entuzjastyczną owację jakiej nie urządzono żadnemu członkowi legislatury podczas ceremonji zaprzysięgania.

Po ceremonji zaprzysiężenia delegacja powróciła z assemblymanką do jej domu w Jersey City gdzie po naprędce sporządzonej kolacji odbyła się ochocza zabawa. Pani Urbańska z okazji rozpoczęcia wykonywania swych obowiązków assemblymańskich otrzymała szereg powinszowań i podarunków, a między niemi piękną walizkę podróżną ze szkatułką bursztynową zawierającą przybory toaletowe. Publiczny bankiet na cześć nowej posełki odbędzie się 26 stycznia w Klubie Elków, 2855 Boulevard Jersey City.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

Harold McCormick, mąż Ganny Walskiej, który miał zamiar wyjechać ze swoją małżonką do Europy, w ostatniej chwili zrezygnował z podróży i opuścił statek tuż przed odejściem. Ganna Walska znajduje się obecnie w drodze do Paryża, dokąd jest zaproszona na kilka gościnnych występów.

Jubileusz pierwszej francuskiej adwokatki

Niedawno temu święciła jubileusz dwudziestopięciolecia pracy zawodowej pierwsza adwokatka francuska, pani Jeanne Chauvin.

Dnia 1-go grudnia 1900 roku weszło we Francji w życie prawo, dopuszczające kobiety do zawodu adwokackiego i umożliwiające nareszcie pani Chauvin wykonywanie zawodu, do którego już dawno była przygotowana.

Przez cztery lata po otrzymaniu tytułu adwokackiego w uniwersytecie paryskim, musiała pierwsza adwokatka walczyć zanim mogła korzystać z tego tytułu.

Najpierw użyła zwykłej drogi kandydatów adwokackich— przy sądach paryskich, — ale odmówiono zaliczenia jej do tego grona adwokatów.

Wówczas zaapelowała do ministserjum, bez większego jednak skutku. Wreszcie powiodło się jej zainteresowanie tą kwestją Leona Bourgeois. Wielki ten mąż stanu wniósł do parlamentu odpowiedni projekt prawa, który poparty był następnie przez jego następcę Vivianiego i nareszcie mogła wytrwała prawniczka — stanąć w charakterze obrończyni przed kratkami sądów paryskich.

Jeżeli wszakże chodzi o formalności w tej kwestji to panią Chauvin wyprzedziła inna kobieta, mianowicie pani Dokanowska - Petit, która zdążyła po uchwaleniu prawa, dopuszczającego kobiety do adwokatury, złożyć w sądzie podanie swe o osiem dni wcześniej, niż pani Chauvin. Ale za względu na to, że ta ostatnia walczyła o uchwalenie prawa powyższego, przeto jej przysługuję prawo do tytułu pierwszej adwokatki francuskiej.

Przez długie lata tylko te dwie kobiety były przedstawicielkami płci pięknej w adwokaturze paryskiej, stanowiąc przedmiot ciekawości ogólnej, a często służąc za temat do żartów i piosenek kawiarnianych.

Dopiero w roku 1907 zaczął się zwiększać żywioł niewieści w adwokaturze francuskiej, a dzisiaj „barreau" paryski liczy już 143 kobiety

2654. Rysunek powyższy sam za siebie przemawia, jest to najnowszy i najgustowniejszy model obecnie noszonych sukien.

Możecie nabyć rozmiar na 16 lat 36x42 cale biustu.

Cena modelu tylko 15 centów.

NIEPRZYJACIÓŁKA KARYKATURY

Panna Cecylja Sorel, artystka Komedji Francuskiej w Paryżu, jest słynną z wielkiego talentu, z bajecznych toalet, krociowych kapeluszy, wielkiego nosa, gorącej nienawiści do karykatur, poważnego wieku oraz wielkiej popularności, jaką się cieszy niemal u wszystkich szansonjerów, biorących ją na języki w swych piosenkach satyrycznych.

W jednym z kabaretów paryskich dotąd jest przechowaną jej karykatura z wielkim nosem. — Wystawiona przed wojną w Salonie Humorystów, tak rozgniewała wówczas artystkę, że ta parasolką rozbiła szkło i tylko dzięki interwencji publiczności nie zdołała zniszczyć samego konterfektu.

Przed kilku dniami długo tajona nienawiść p. Sorel dla karykatury przejawiła się raptownie podczas odczytu dawnej aktorki, pani Celiny Chaumont.

Na odczycie jeden z rysowników szkicował prelegentkę dla kilku pism. Siedząca obok p. Cecylja Sorel poprosiła o szkicownik. Ujrzawszy karykaturę pani Chaumont, przedarła rysunek i odezwała się ku niemałemu zdziwieniu obecnych i samego artysty:

„Pani Chaumont jest osobą wiekową i należy ją szanować. Jeśli już koniecznie chcecie karykatur, to weźcie się do nas „młodych".

Nerwowy ten gest głośnej artystki poszedł w obieg po Paryżu, a szansonjerzy będą mieli znowu temat do swych piosenek.

A może o to chodziło pannie Cecylji Sorel?

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Z BROOKLYNA

Robotnicy włoscy stracili $100,000 u prywatnego bankiera

Bankructwo licznych prywatnych bankierów, gdzie najbiedniejsi składali swe oszczędności i stracili takowe, nauczyło ludzi naszych naogół, aby pieniądze swe składali w pewnych instytucjach jak Kasach Oszczędności i bankach, będących pod kontrolą stanową.

Włosi się jednak tego nie nauczyli i wielu z nich, ufając swym prywatnym bankierom, składa u nich oszczędności całego swego życia, a że tego rodzaju pokątni bankierzy nie są przez nikogo kontrolowani, więc od czasu do czasu czytamy o zamknięciu takiego banku i stracie wszystkich przez biedaków ulokowanych tamże pieniądzach.

Ostatnio niejaki Massina Cerza, który swój Bank, a raczej małe biuro prowadził przy 385 Metropolitan Ave., w Brooklynie, gdzie najubożsi jego rodacy zawierzyli mu przeszło $100,000, znikł z pieniędzmi bez śladu. Po dwumiesięcznych poszukiwaniach odnaleziono go, ale bez pieniędzy, bo, jak twierdzi, stracił takowe na spekulacjach giełdowych na Wall St.

Niewątpliwie, że zostanie on skazany za nielegalne prowadzenie banku i stratę ludzkich pieniędzy do więzienia, ale kto tym biednym ludziom zwróci ich straty?

Szkoła języka angielskiego w Greenpoint

W tym tygodniu otwarto nowe kursa wieczorne w szkole publicznej No. 126 przy Guernsey i Meserole Ave., na które się zapisało przeszło 600 uczniów, z tego 389 obcokrajowców, chcących się uczyć języka angielskiego. Kursa te są bezpłatne tak dla mężczyzn jak i kobiet, dlatego też Polacy w tej okolicy zamieszkali powinni z takowych korzystać, albowiem znajomość języka angielskiego jest dla każdego w tym kraju mieszkającego potrzebna.

Nauka odbywa się w poniedziałki, wtorki i środy, od 7:30 do 9:45 i w dnie te można się zapisywać na kursa początkowe jak i wyższe.

Przedstawienie Tow. Dram. im. H. Sienkiewicza

Chorym na miłość

Miłował się Kasper w Basi,
lecz Basia go nie chciała,
więc udał się do Marcinowej,
żeby mu leków dała.

A kto chce wiedzieć, jakich mu leków dała, niech przyjdzie dnia 14-go lutego, 1926 roku do Sokolni pnr. 188 Grand St., w Brooklynie, gdzie Tow. Dram. im. H. Sienkiewicza urządza przedstawienie pod tytułem „Cudowne leki". Sztuka ludowa w jednym akcie ze śpiewami i tańcami. (Napisał Bolesławowicz). Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna do północy przy doborowej muzyce polskiej.

Więc chorzy i zdrowi, przybądźcie na przedstawienie a się ubawicie, zobaczywszy „Cudowne leki", za co zgóry dziękujemy.

KOMITET.

Robotnicy fabryk worków papierowych i papendeklu

Obecność Wasza jest pożądana na Wielkim Balu i Zabawię Niespodzianek, który się odbędzie 23-go stycznia, o godz. 8:30 wieczorem, w sali School Setlement Association, 120 120 Jackson ulica, róg Manhattan Ave., Greenpoint.

Polsko-Amerykański Demokratyczny Klub w Williamsburgh-Brooklyn, podaje do wiadomości, że w sobotę, 30 stycznia, 1926 r. urządza **WSPANIAŁY BAL** w Sokolni, 188-90 Grand Street, Brooklyn (Williamsburgh), na który w szczególności Polaków i Polki jak i wszystkich rodaków najserdeczniej zaprasza. A jesteśmy pewni, że kto chce się porządnie rozweselić i ubawić, tego na sobotnim balu nie braknie.

Jest to pierwszy bal naszego Klubu, więc Klub nasz z serdecznym apelem zwraca się do Szanownych Rodaków i Rodaczek o poparcie przez jaknajliczniejsze przybycie. Początek o godzinie 8-ej wieczór. Wstęp 50 centów.

KOMITET.

Podaje się do wiadomości wszystkim muzykom oraz stowarzyszeniom muzycznym i śpiewaczym w Nowym Yorku i okolicy, że Redakcja Centralnego organu Związku Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej „RYTM" w Warszawie, upoważniła swego byłego prezesa oddziału częstochowskiego Zw. Muz. Rzeczposp. Pol., pana Gabrjela Szwarcensteina, a obecnie zaangażowanego jako profesora skrzypiec w The Benson Conservatory of Music, 2003 Benson Ave., Brooklyn, do założenia filjalnego biura redakcyjnego w Ameryce, jako jedynego przedstawiciela Centralnego organu muzyków w Stanach Zjednoczonych.

WIECZOREK FAMILIJNY

Oddział „Naprzód" Z. S. P. urządza Wieczorek Familijny w sobotę dnia 23-go stycznia, 1926 r., w Domu Narodowym, 261-7 Driggs Ave., Brooklyn. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Cena biletu 50c.

Muzyka doborowa polska.

O liczne przybycie uprasza

KOMITET.

HUMOR

Między sąsiadkami

— Wie pani, że wczoraj dostałam paskudny anonim na moją Julkę.

— A nie wie pani od kogo?

— Właśnie, że trudno mi pomiarkować, bo nie był podpisany.

Pomiędzy kolegami w biurze

— Co panu dolega, żeś taki smutny?

— Ząb mnie strasznie boli...

— Jak mnie ząb boli, to żona mnie ucałuje, uściska i dobrze!

— A czy jest państwa żona teraz w domu?

Telefon: Greenpoint 7283
HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St., Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

POSZUKIWANIA

WITWICKI Paweł, stale w Philadelphia, Pa. Poszukiwany przez Annę Witwicką z Węgrowa.

Ks. KRUPSKI Bronisław, proboszcz Polskiego Kościoła Narodowego. Poszukiwany przez Henryka Morawickiego z Brodów.

JANCZELIK Stanisław, ostatnio w Old Bridge, N. J. Poszukiwany przez Marję Labina z Rzochowa, powiatu Mielec.

BANAKOWICZ Stanisław i Marja, ostatnio w Jersey City, N. J. Poszukiwani przez Konsulat Generalny R. P., w New Yorku.

POPIERAJCIE
Jedyny Polski
SKŁAD MEBLI
Meble wszelkiego rodzaju do jadalni, sypialni, saloniku i kuchni po cenach bardzo przystępnych i na łatwe spłaty.
M. CZUCHLEWSKI
204 GRAHAM AVENUE
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Pulaski 0526.

DR. S. RUBIN
Dentysta-Chirurg
700 Manhattan Avenue
Brooklyn, N. Y.
Telefon: Greenpoint 6093
Gwarantujemy satysfakcję
Długoletnie doświadczenie
GODZINY:
Od 9:30 do 9-ej
W środy i soboty do 6-ej

Telefon, Nevins 8572
$15 Czwartek, Piątek i Sobota
ewentualnie trochę dłużej stosownie do stanu ust i rodzaju roboty zamówionej
Wygoda, Pożytek i Wygląd
Od czasu do czasu zauważyliśmy potrzeby wielkiej części publiczności, która nie jest w stanie pozwolić sobie na zamówienia dentystyczne przy obecnych tak wygórowanych cenach, a nie chcąc udawać się do dobroczynnych klinik dentystycznych obchodziła się bez porady dentysty. Dążeniem naszem jest zapobiec temu stanowi rzeczy. Zarezerwowaliśmy w tym tygodniu trzy dni, w których możecie zamówić powyższe uzębienie po najniższej cenie. Zrobione ono jest z bardzo dobrego materjału i zębów a wykonanie jest pierwszorzędne. Będą również dobrze pasować. Ono sprawi, że będziecie wyglądali o kilka lat młodziej a pomoże Wam lepiej przeżuwać pokarm. Przyjdźcie wcześniej. Ostrożne, bezbolesne rwanie zębów.
MOSTKI, PLOMBY, WKŁADKI, X-RAY PO NISKICH CENACH.
Dr. M. Charnoff, przedtem Dr. M. Charnoff i Dr. J. C. Chaffie
130 FLATBUSH AVENUE, naprzeciwko Long Island Stacji, BROOKLYN, N. Y.

Egzaminujemy Oczy
Shur-on X-C-Do
Dopasowywanie okularów. Trzydzieści trzy lata na tem samem miejscu. To ogłoszenie ma wartość $1.00 dla Was.
Wytnijcie i przynieście do nas.
S. BOMELSTEIN
753 Manhattan Ave., Greenpoint-Brooklyn
34 LATA W INTERESIE NA TEM SAMEM MIEJSCU

$
SKŁADAJ SWE OSZCZĘDNOŚCI U NAS! — DLACZEGO?
PONIEWAŻ nasza metoda prowadzenia instytucji daje ci gwarancję, iż grosz, złożony u nas, nic może zaginąć.
PONIEWAŻ procent od oszczędności płacimy większy, aniżeli inne, podobne instytucje (4½% i 6% od sta).
PONIEWAŻ oszczędności, składane u nas, lokujemy jedynie na pierwsze hipoteki, odpowiednio asekurowane.
PONIEWAŻ instytucja nasza jest pod ścisłą kontrolą Departamentu Bankowego Stanu New York.
PONIEWAŻ w ciągu 25 lat istnienia Polska Kasa Oszczędności stale się powiększa i stale zdobywa większe zaufanie. Zasoby nasze wzrosły obecnie do $1,500,000.00.
PONIEWAŻ my potrzebujemy ciebie, a ty potrzebujesz nas.
POLSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI
Polish American Co-operative Savings and Loan Ass'n
689—5th Ave. cor 21st St., Brooklyn, N. Y.
Telefon: Huguenot 3161.
Jan Gutowski, prezes. Frank A. Jurek, sekretarz.

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK

Zawiadomienie o Rocznem Posiedzeniu

Niniejszem zawiadamia się Akcjonarjuszy Polskiego Domu Narodowego w New Yorku, że roczne posiedzenie akcjonarjuszy dla wyboru Dyrektorów na następny rok i załatwienia innych spraw, które prawnie przyjdą pod obrady na temże posiedzeniu, odbędzie się w czwartek, dnia 28-go stycznia, 1926 roku, o godzinie 7:30 wieczorem na wielkiej sali Domu Narodowego, siedzibie tejże korporacji pod numerem 19-23 St. Marks Place (East 8-ma ulica) w dzielnicy Manhattan, w mieście New York.

Jan Skowronek, sekr.

Jak się będziemy bawić u „Harmonistów"

Maskarada odbędzie się na olbrzymich i pięknych salach Central Opera House, przy 67th St. w dniu 30-go stycznia, o godzinie ósmej wieczór.

Dwadzieścia dwie nagrody w złocie i prześlicznych upominkach zostaną rozdane maskom, których, spodziewać się należy, będzie wiele i każda ładniejsza od drugiej.

Do tańców przygrywać będą dwie orkiestry: symfoniczna profesora J. Mroza i „Jazz." Zabawa trwać będzie od godziny ósmej wieczór do białego rana.

Ostatnia Maskarada i Bal w tym sezonie

Towarzystwo Dramatyczne i Bratniej Pomocy „Gwiazda Wolności" w New Yorku urządza dnia 6-go lutego, b. r. ostatnią Maskaradę i Bal w sezonie w salach Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, New York, na której będzie rozdanych 12 cennych nagród. Dla grupy specjalna nagroda.

W. R., sekr.

Dla wygody tysięcy ludzi, którzy nie mogli korzystać z DROBNYCH OGŁOSZEŃ z powodu straty czasu połączonej z wizytą do administracji „NOWEGO ŚWIATA" w godzinach pracy, otworzyliśmy następujące stacje w sklepach polskich, gdzie mogą zamawiać DROBNE OGŁOSZENIA, nawet w godzinach wieczorowych, za pośrednictwem sklepów w ich sąsiedztwie.

STACJA NO. 1—
FELIX CZARNECKI
107-06 SUTPHIN BLVD.
JAMAICA, L. I., N. Y.

STACJA NO. 2—
R. TYJEWSKI
47 JONES STREET
NEWARK, N. J.

STACJA NO. 3—
W. STEINBERG
723 COURTLANDT AVE.
BRONX, N. Y.

STACJA NO. 4—
L. NADRATOWSKI
202 JERSEY STREET
NEW BRIGHTON, S. I.

STACJA NO. 5—
MICHAEL WINSKOWSKI
426 WALNUT STREET
YONKERS, N. Y.

STACJA NO. 6—
POLONIA PHOTO STUDIO
37 EAST 21-st STREET
BAYONNE, N. J.

STACJA NO. 7—
FIFTH AVENUE GRAPHONOLA SHOP
708—5-th AVENUE
SO. BROOKLYN, N. Y.

STACJA NO. 8—
S JAGIEŁŁO
180 WARWICK STREET
NEWARK, N. J.

STACJA NO. 9—
RAVINIS MUSIC STORE
40 GRAND ST.
MASPETH, L. I. N. Y.

STACJA NO. 11—
J. ŚREDNICKI
491 GROVE ST.
JERSEY CITY, N. J.

YONKERS, N. Y.

Zawiadomienie Polsko-Narodowej Parafji św. Jana

Z powodu wyjazdu księdza Pawlikowskiego do Trenton, w niedzielę, 24 stycznia sumy nie będzie. Nieszpory zostaną odprawione o godz. 5-ej popołudniu.

Bal Towarzystwa Naukowego

Towarzystwo Naukowe w Yonkers urządza bal i familijną zabawę na sali domu pnr. 46 Orchard St. Bal będzie urozmaicony tańcami i niespodziankami. Doborowa orkiestra dopełnia całości. Początek zabawy o godz. 6-ej wieczorem w sobotę, dnia 23 stycznia, 1926.

JERSEY CITY, N. J.

Odczyt o Żeromskim i Reymoncie

Na schyłku zeszłego roku zgasły dwie gwiazdy polskie i poszły w zaświaty, lecz pamięć po nich została w literaturze polskiej i żyć będzie wiecznie. By tę pamięć wskrzesić i dać możność ogółowi poznać naszych wielkich pisarzy, jakimi byli Żeromski i Reymont, Polski Uniwersytet Ludowy postanowił urządzić odczyt, który wygłosi nauczyciel ob. Arneker, na temat: **„Żeromski i Reymont w Literaturze Polskiej"**, w niedzielę 24 stycznia, b. r., o godz. 2:30 popołudniu, na dolnej sali Białego Orła pnr. 335 Newark Ave., Jersey City.

Ze względu na wolny wstęp, zapraszamy całą Polonję z Jersey City i okolicy.

Z szacunkiem,
Bron. Rotepel, sekr.

Baczność Polonja w Jersey i Okolicy!

Gmina No. 20 Związku Narodowego Polskiego w Jersey City, N. J. urządza przedstawienie i bal we czwartek 11 lutego, 1926 r. (w Lincoln Birthday Eve.) w Domu Polskim, 187 Brunswick St., Jersey City. Początek o godz. 8-ej wieczorem, bilet 50c od osoby, orkiestra kompozytorki p. Wacławy Łask.

Kto więc żyw, kto pragnie zabawić się wesoło i w dobranem towarzystwie, niech spieszy na przedstawienie i bal Gminy No. 20 Z. N. P.

PASSAIC

Herbatka w Polskim Domu Ludowym

Za inicjatywą panów leaderów z Newarku, Passaic i Paterson, w piątek, dnia 22-go stycznia, o godzinie 8-ej wieczór, na górnej, małej sali w Domu Ludowym Polskim, pnr. 1-3 Monroe St., zostanie urządzona ciepła herbatka i smaczna przekąska dla członków klubu Pol. Amer. Rep.

Będzie to małe posiedzenie, na którem szanowni członkowie dowiedzą się szczegółów w języku polskim i angielskim. Sprawa czysto polityczna. Uprasza się klubowców o punktualne przybycie.

Z poważaniem,
J. Sondey, prezes.
W. Wiechnicki, sekr.

THOMPSONVILLE, CONN.

Posiedzenie Akcjonarjuszy Domu Polskiego

Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkich akcjonarjuszów Domu Narodowego Polskiego w Thompsonville, Conn., iż posiedzenie roczne odbędzie się w niedzielę, 24-go stycznia, o godzinie 2-ej popołudniu.

Szanowni akcjonarjusze! Jest obowiązkiem Was wszystkich być obecnym na tem posiedzeniu i wysłuchać sprawozdania z całorocznej pracy obecnej Dyrekcji, jak również zatwierdzenie lub wybór nowej na rok 1926. Będzie również omawiana sprawa zakończenia sprzedaży akcyj. Ponieważ bardzo wielu członków swoich wkładek jeszcze nie uregulowało, więc powinni przybyć, ażeby takowe załatwić.

Z szacunkiem,
T. Augustyniak, sekr. prot.

Przygotowawcze ceremonje szampjona gry w piłkę sławnego „Babe Ruth'a", który z powodu hulaszczego życia obniżył swoje zalety sportowe, skutkiem czego stracił dobrze intratną posadę. By ją odzyskać Babe Ruth poddaje się wytężającym ćwiczeniom, przy których się porządnie poci, poczem otula się w blankiety.

KWESTJA PRZEDŁUŻENIA PRAWA OCHRONY LOKATORÓW

ALBANY, 20 stycznia. — Propozycje komisji mieszkaniowej dla przedłużenia prawa ochrony lokatorów uwzględniających tylko mieszkania których dzierżawa miesięcznie nie przenosi $20, zostały przedłożone w formie projektu do prawa przez senatora Cortlandt Nicolls'a, republikanina. Przedłożone projekty zostały natychmiast odesłane do komisji prawniczej.

Znowu katastrofa budowlana

NEW YORK, 20 stycznia. — Lekceważenie przez budowniczych najbardziej podstawowych środków bezpieczeństwa stało się powodem nowej katastrofy budowlanej. Ustawiona na słabej platformie przy nowobudującym się domu przy Riverside Drive i 81 ulicy, wielka dźwignia, do podnoszenia materjałów budowlanych, runęła w dół, na ulicę, druzgocąc w kawałki przejeżdżający w tej chwili automobil i zabijając na miejscu jego szofera Frank'a Reed'a, lat 24, zamieszkałego pn. 9722 Flatlands ave., Brooklyn.

Prokurator Bunton zapowiedział przeprowadzenie surowego śledztwa w związku z tą katastrofą i wielu innemi katastrofami, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach w różnych dzielnicach miasta, spowodowanemi lekceważeniem podstawowych przepisów bezpieczeństwa publicznego przez towarzystwa budowlane.

Miljoner Gould zapisał 20,000 dol. swoim psom i koniom

NEW YORK, 20 stycznia. — Ekscentryczny miljoner Charles A. Gould, który zmarł przed kilku dniami zapisał w swym testamencie $20,000 na fundusz, od którego pobierany procent ma być użyty na utrzymanie aż do śmierci psów i koni, które on libił. Zmarły miljoner pozostawił w spadku swej żonie i dzieciom $10,000,000 majątku.

Prezydent Coolidge przeciwny załatwieniu strajku przez Kongres

WASHINGTON, 20 stycznia.— Prezydent Coolidge jest przeciwnym załatwieniu strajku węglowego przez Kongres, jak również przeciwny jest wszelkiej interwencji dla doprowadzenia do zgody pomiędzy zwaśnionemi stronami.

Prezydent Coolidge jest przeciwny wszelkiej interwencji, nawet środkom zaradczym, by nie przeszkodzić władzom stanowym dla ewentualnego załatwienia strajku, co jest możliwem, wobec niewyczerpania jeszcze przez stan pozostałych do jego rozporządzenia środków zaradczych.

POLITYCZNE PRZESILENIE W RUMUNJI

Prasa zarzuca rządowi naruszanie konstytucji

BUKARESZT, 20 stycznia. — Prasa rumuńska podnosi gwałtowne protesty przeciw cenzurze prasowej i innym ograniczeniom swobód dziennikarskich przez rząd w następstwie ostrej krytyki działalności sfer rządowych w związku z zrzeczeniem się przez byłego następcę tronu Karola, wszystkich praw do rumuńskiego tronu. Prasa rumuńska domaga się gwałtownie zniesienia cenzury, która została nałożona z naruszeniem konstytucji zapewniającej obywatelom wolność słowa.

Rodzina ginie pod kołami pociągu

LAPORTE, 20 stycznia. — Cała rodzina złożona z czterech osób została zabita wczoraj na miejscu, gdy automobil w którym się znajdowała, został rozbity w drobne drzazgi przez pociąg kolei Pennsylvania podczas przejazdu przez przejazd kolejowy w tem mieście.

Dział Zdrowia

prowadzi

Dr. H. Sokal

Listy adresować do Redakcji, 24 Union Square lub Dr. Sokal, 141 Kent St., B'klyn, N. Y.

Szanowny Panie Doktorze!

Mam troje dzieci i z tych dwoje jest chorych na oczy. Nie są one tak dotknięte, by miały oczy czerwone, tylko ich powieki są nieco spuchnięte i nadzwyczaj suche. Gdy patrzę na swoje dzieci, to zdaje mi się, że są ciągle zaspane.

Proszę o poradę i zgóry dziękuję za takową.

Z szacunkiem,
L. J. z Jersey City, N. J.

• • •

Dzieci cierpią na zapalenie brzegu powiek. Trzeba na noc dzieciom nasmarować oczy żółtą maścią rtęciową (yellow mercury oitment).

Szanowny Panie Doktorze!

Proszę o poradę. Jestem kobietą w wieku 26 lat i mam bardzo grube nogi. Prosiłabym o poradę, czy można coś zrobić, aby mi nogi schudły?

Jestem szczupłą kobietą i wymieniony „feler" szpeci mię bardzo.

Z szacunkiem,
Julja W. z New Yorku.

• • •

Nic nie można zrobić.

Szanowny Panie Doktorze!

Proszę o poradę w mojej chorobie. Na całem ciele czuję coś tak nieprzyjemnego, jakby mi mrówki chodziły. Miałem bóle w boku i lekarz, do którego się zwróciłem, powiedział mi, że cierpię na reumatyzm muskułowy. Inny doktór powiedział, że mam kamienie w boku.

Komu wierzyć?

Z szacunkiem,
Czytelnik „Nowego Świata"
z Cohoes, N. Y.

• • •

O ile Pan miał influenzę, to cierpienie może być następstwem tej choroby. Mrowienie, które Pan czuje, jest objawem schorzenia nerwów, lecz na jakiem tle to jest, bez badania nie można powiedzieć. Proszę się udać do kliniki chorób wewnętrznych lub nerwowych.

POLSKI DETEKTYW
Egzaminowany, upoważniony i pod Bondem Stanowym
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. — Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku podajcie skargi do
BLOOM DETECTIVE BUREAU
799 Broadway, New York City
Pokój 230. Róg 11th Street.
Tel.: Stuyvesant 10078

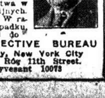

UNION SQUARE SAVINGS BANK

Na posiedzeniu trustesów Union Square Banku Oszczędnościowego, została uchwalona zmiana w regułach tyczących się procentowania kapitału, która brzmi, że pieniądze zdeponowane w ciągu pierwszych trzech dniach powszednich włącznie, każdego miesiąca, będą pobierały procent od pierwszego tego miesiąca, o ile zostaną w banku do końca kwartału, w którym były złożone. Procent będzie, tak jak dotychczas, kredytowany kwartalnie.

LISTY DO ODEBRANIA

Mr. A. B.
Roman Cybulski
Mr. S. B.
J. Rodzisiewska
W. Teleticky
Mr. A. B. Wierzbicki
P. Jastrzemski
J. J. Potocki
A. H. P. V.
Władysław Jankowski.

DR. OTTO MEYER
EUROPEJSKI SPECJALISTA MĘSKICH CHORÓB
Badanie krwi. Szybko działająca i niezawodząca kuracja, z zastosowaniem lekarstw, sprowadzanych z Europy. Honorarjum przystępne
Godziny przyjęć:
od 9-ej rano do 8-ej wieczorem
w niedzielę od 11-ej do 1-ej.
245 West 43rd St., blisko Times Sq.
Tel.: Lackawanna 2180

NIE ZANIEDBUJCIE ZĘBY!
ZEPSUTE ZĘBY psują Wam żołądek i zatruwają cały organizm
Zepsute zęby powodują wiele chorób. NIE ODKŁADAJCIE! ZGŁASZAJCIE SIĘ JAKNAJPRĘDZEJ!
PIERWSZORZĘDNA ROBOTA po UMIARKOWANYCH CENACH
Badanie bezpłatne.
Łatwe warunki tygodniowej spłaty.
DR. J. C. MILLIS
LEKARZ DENTYSTA
POLSKA LECZNICA ZĘBÓW
230 E. HOUSTON STREET
Róg Avenue A, New York
TEL.: ORCHARD 5322

NIE CZEKAJCIE aż Wasz system będzie zatruty. Wyrywam zepsute zęby bez bólu, jakoteż sporządzam mostki z najlepszych materjałów po niskich cenach. Badanie darmo. Wszelka robota starannie wykonywana. Najnowsze metody używane. Dr. APFEL, 132 East 7th Street, róg Avenue A. Otwarte wieczoramai i w niedzielę.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th St., New York City

Dr. WEINBERG
Specjalista w leczeniu niebezpiecznych i chronicznych chorób.
Codziennie:—od 10 do 1 po południu
od 4 do 9 wieczorem
W niedzielę:—od 10 do 1 po południu
317 East 13th St., New York City

Tel. Rhinelander 7903
DR. I. MICHEL
Specjalista wszelkich chorób Kobiet i Mężczyzn—Chirurg
Znany tutejszej Polonji Dr. I. Michel, przeprowadził swoje biuro z 53 E. 65th Street do 24 East 68th St. (pomiędzy 5th and Madison Aves.). Biuro Dr. Michela urządzone jest podług najnowszych wymagań w zakresie lekarskim. Pokój chirurgiczny zaopatrzony jest we wszelkie przyrządy, na jakie umysł ludzki mógł się zdobyć, a między innemi, w najnowsze maszyny elektryczne i radjo-elektryczne, sprowadzone z Europy.
NAJNOWSZE X-RAY MASZYNY DO BADANIA I LECZENIA
Godziny Przyjęć:
12—1 popołudniu
5—7 wieczorem i na zamówienie
24 E. 68th St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni "X"
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2828

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCJE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., róg 12 ul., New York
SPECJALIŚCI
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet: skórnych, wewnętrznych, nerwowych i dziecięcych. Wydział Kobiecy: lekarz-kobieta udziela wszelkiej pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena i Światła Alpejskiego. Djagnoza za pomocą Promieni X-Ray.
Godziny: od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedzielę od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

Drobne Ogłoszenia

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

DOM — nowy, 4 pokojowy, konkretowa piwnica, na kawałku ziemi równającym się 44 lotom miejskim w Great River, L. I., w sekcji Montauk — Long Island Railroad. Dojazd łatwy stacji Pennsylvania, blisko nowego Cross Island Boulevard. 100 stóp szerokiego. Kąpiel, łódki i rybołóstwo niedaleko. Cena $3,500. Gotówki $500.—reszta na spłaty miesięczne. Piszcie albo zadzwońcie: Gleeson and Dolan, 152 West 42nd Street, New York. Tel. Wisconsin 0634. (31e)

SPRZEDAM za bezcen „murowany dom"; 7 pokoi i łazienka; wszystkie nowoczesne ulepszenia; 2 akry ziemi; cena $8,400; dobre warunki. Zgłoszenia John Borea, 335 Main Street, Ridgefield Park, N. J. Telefon, Hackensack 4962.

BUNGALOWS muszą być sprzedane. Cena $3,700. Gotówki $2,700, lub do wynajęcia za $30 i $25. Zgłoszenia osobiście lub telefonicznie. 70 Party M. Millroad, Hempstead, L. I. (26e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

MNIEJ NIŻ $17.— MIESIĘCZNIE. Duży kawał ziemi, wysoki i suchy, równający się 30 miejskim lotom, znajdujący się w Great River, L. I. w Montauk sekcji —Long Island Railroad, blisko New Cross Island Boulevard. Doskonała miejscowość na hodowlę kur, bungalows etc. W dzielnicy sosnowej. Cena $495; $50 gotówki, reszta w spłatach $8 miesięcznie.— Napiszcie albo zadzwońcie: Gleeson & Dolan, 152 West 42nd Street, New York. Tel.: Wisconsin 0634. (31e)

FLATBUSH—ośmiofamilijny, murowany, zimna woda, cztery pokoje i wanna, każda; rent $3,660; cena $24,500 bez agentów. Telefon, Mansfield 3391-W. (26e)

NAJWIĘKSZA TANIOŚĆ—$5,950 kupi śliczny dom, wolny od podatku, wybrana dzielnica, 2,900 stóp kwadratowych, duże drzewa, szeroka ulica, 28 minut od Manhattan elektryka, gaz, duża kaflowa kuchnia kaflowa wanna, porcelanowa pralnia, salon słoneczny, droga wjazdowa dla samochodów, blisko szkół, publicznych i parafjalnych. $800 gotówki $30 miesięcznie wpłaty. McNeece Corn Exchange Bank Bldg., Sutphin Blvd., Jamaica, naprzeciwko stacji Long Island Jamaica. Telefon: Jamaica 8010 codzien nie w niedzielę i wieczorami. (23e)

FARMA—150 akrów, dobry budynek; 14 krów; 3 konie; 300 kur ;wszelka maszynerja; niedaleko wielkiego miasta; cena $4,300; gotówki $1,500. Kushner, 208 East Broadway róg Clinton Street.

RZADKA SPOSOBNOŚĆ W GREENPOINT
Ładny 3 familijny dom, drewniany, blisko parku. 20x100. Rent $120. Cena $12,300. Wpłaty $3,000.
K. F. KRYGIER
570 Manhattan Avenue, Brooklyn
Tel.: Greenpoint 8161 (e-tf)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia w Jersey City, na rogu. $800 targu tygodniowo, najnowsze urządzenia, lease. Właściciel Amerykanin, pierwszeństwo da Polakowi. Sprzedam bardzo tanio prędkiemu kupcowi. Sprzedaję z powodu innego interesu. Wpłata według umowy. 72 Erie Street, Jersey City, N. J. (22s)

BUCZERNIA do sprzedania z grosernią, interes dobrze prosperujący. Maszynerja do wyrobów. Sprzedam za przystępną cenę. Muszę sprzedać z powodu wyjazdu do Europy. Zgłoszenia pod adres: 286—15th Avenue, Newark, N. J. (26s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania. Polsko-rusko-litewska dzielnica. Interes dobrze wyrobiony. Sprzedam tanio. 213 York St., Brooklyn. (27s)

BUCZERNIA do sprzedania w polsko-angielskiej dzielnicy z powodu wyjazdu do innego miasta. 773—4th Avenue, South Brooklyn. (26s)

BUCZERNIA i jarzyny do sprzedania. Dobra sekcja; interes dobrze wyrobiony. Mała wpłata. Musi być sprzedany z powodu drugiego interesu. 195 Rockaway Road, Jamaica, L. I. (26s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania. Interes dobrze wyrobiony na prowincji. Dobra sposobność dla prędkiego kupca. 110-02 O'Donnell Avenue, So. Jamaica, L. I. (26s)

BUCZERNIA z urządzeniem i towarem do sprzedania z powodu wyjazdu, za $1000. 307 West Kinney Street, Newark, N. J. (26s)

CANDY store i lunch room. $300. Sprzedaję z powodu wyjazdu do Europy. 2 pokoje do zamieszkania. Czynsz $32. 131 East 3rd Street. (21s)

CANDY store do sprzedania bardzo tanio. Kuczyński, 275 Driggs Avenue; Greenpoint, Brooklyn. (21s)

CANDY store i "lunch room" do sprzedania na Norman Avenue. Zgoszenia: 106 Engert Ave., Greenpoint, Brooklyn. (21s)

CANDY, cigars i stationery, tanio. Z powodu choroby. Interes wyrobiony. 196 Huron St., Greenpoint, Brooklyn. (27s)

CANDY i stationery store na sprzedaż, pokoje mieszkalne. 158 Norman Ave., Brooklyn. (23s)

CANDY store do sprzedania. Tanio z powodu choroby żony i dzieci. 252 Franklin Street, Greenpoint, Brooklyn. (25s)

CANDY store, przy szkole, musi być sprzedany zaraz z powodu wyjazdu. 140 East 97 Street. (21s)

CANDY i cigar store. Sprzedam tanio prędkiemu kupcowi. 741—3rd Avenue, Brooklyn. (26s)

CANDY, cigars i stationery z urządzeniami nowoczesnemi. W okolicy dwóch szkół. Zgłoszenia: 146 Fleming Avenue, Newark, N. J. (26s)

COFFEE POT na sprzedaż, długi lease, rent $100. Z powodu wyjazdu do kraju. 549—3rd Avenue. (22s)

DO SPRZEDANIA buczernia z domem lub bez. Wszelka maszynerja—dobrze prosperujący interes, prowadzony przeze mnie samego przez dwanaście lat na ruchliwej ulicy, gdzie tramwaj przejeżdża co 5 minut. 194 West Kinney Street, Newark, N. J. (26s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania. Rent $38.50. 4 pokoje za sklepem, długi lease. Tanio—dla prędkiego kupca z powodu wyjazdu 155—21 Street, So. Brooklyn. (21s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu choroby żony. 374 Oakland Street, Brooklyn. (26s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania. Interes dobrze wyrobiony, obrót tygodniowy $500. Sprzedam z powodu nieporozumienia w rodzinie. 320—5th St., Jersey City, N. J. (26s)

GROSERNIA i delikatessen, na rogu — w polskiej dzielnicy, ruchliwa Avenue. Cena $1,400. Tani czynsz. Zgłoszenia: Samuel Ort & Son, Wholesale Grocers, 624 East 13th St. (21s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania. Zgłoszenia: 194—9th St., Passaic, N. J. (29s)

MASPETH—Piekarnia do sprzedania, tanio. Interes wyrobiony. 6032 Hull Avenue. (25s)

PIEKARNIA i lunch room do sprzedania, 666—6 Avenue, So. Brooklyn. (21s)

PIEKARNIA do sprzedania w Newarku. $400 targu tygodniowo w sklepie. Garaż na 4 auta; dom na 3 familje z wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami. Mało gotówki wymagane. Lota 36x135. Mam także wiele innych interesów do nabycia. Zgłosić się do L. Cywiński, 317 Orange Road. Montclair, N. J. Telefon Montclair 82. (6s)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu wyjazdu. Musi być sprzedana natychmiast. 107 East 3 St. (21s)

RESTAURACJA na sprzedaż, dobry interes, w fabrycznej okolicy. 213 Greenpoint Avenue, Brooklyn. (23s)

RESTAURACJA na sprzedaż, z powodu małych dzieci. Interes dobrze wyrobiony w okolicy wielkich fabryk. — Rent $28. Cena $450. Zgłoszenia 94 Norfolk St., Newark, N. J. (22s)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

SALESMANÓW REALNOŚCIOWYCH

Od $100 do $500 tygodniowo na Wasze rozkazy, sprzedawając loty na Long Island w centrum największego ruchu. Doświadczenie niewymagane, ale energja i gotowość do pracy. Musi znać język angielski.

Zgłoszenia; 27 Cleveland Place, Suite 800, 801. Spring i Lafayette Streets.
WADING RVER ESTATE (17m)

MĘŻCZYZN PRZY TOREBKACH Zdolnych do robienia ramek przy dobrych torebkach. Mogą zarobić $150 tyg. WASHINGTON LEATHER GOODS 15 East 26th St. (21m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

15 MĘŻCZYZN DO ROBIENIA RAMEK NA TOREBKACH
(Pocketbook (15) framers)
potrzeba przy torebkach. Szansa do zarobienia $150 tygodniowo. Union Shop
SNAPPY LEATHER GOODS CO.
382 Fifth Avenue, Brooklyn (23m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

„SMOCKERS"
ręcznych „smockers", doświadczonych do pracy w zakładzie i w domu. najlepsza zapłata; stała praca i tylko doświadczone mogą się zgłaszać. Przyjmiemy kilka do nauki. Zgłoszenia dziennie:
ROSSITTO
20 East 17 St. (22f)

DZIEWCZYNY
do „errands"—może nauczyć się szycia przy sukniach. Szansa do awansu.
JEAN SALON, INC.
7 E. 55 Street. (22f)

OPERATOREK
na „foot presses" do wybijania na małych ozdobach.
WHITE METAL ROLLING & STAMPING
314 Calyer St., Greenpoint, B'lyn. (22f)

KOBIETY
w średnim wieku do ogólnej pracy domowej. Zgłoszenia: 239 E. 5th Street, Brooklyn, Flatbush, Berkshire 2483-J. (26f)

OPERATOREK
do mereszek przy chusteczkach. Stała praca, dobra zapłata.
CAMBRIDGE HANDKERCHIEF CO.
198 Roebling St., Brooklyn (21f)

OPERATOREK
zdolnych do maszyn, przy dziecięcych kapeluszach. Praca cały rok. Dobra zapłata. LITTLE QUEEN HAT COMPANY, 37 West 26th Street, New York. (23f)

„SMOCKERS"
i do ręcznego haftowania. Praca w fabryce i branie do domu. Do nauki, w fabryce tylko. 102 North Ave., róg Park Ave., 2 piętro, Plainfield, N. J. (24f)

MŁODEJ PANNY
do oglądania palt po wykończeniu i do zajęcia się „bushel girls." FINKELHOR BROS, Wilbur and Ely Avenue, Long Island City. (23f)

DZIEWCZYNY
potrzeba do napełniania i pieczętowania małych flaszek. Doświadczenie niewymagane. Godziny od 9-ej do 5-ej. Italy Laboratories, 321 East 14 St. (23f)

KOBIETY w starszym wieku potrzeba do gotowania na parę miesięcy. Zapłata według umowy. Zgłość się do: 297 Avenue C, (Basket Store), pomiędzy 9-tą a 6-tą. (22f)

„WINDERS", doświadczonych, przy sztucznych flaszkowych szpólkach. 5 dni tygodniowo; stała praca; dobra zapłata. Bloombern, 1616 St. Marks Ave., Brooklyn. Dojazd: Wilson, Bergen albo Ralph, Rockaway tramwajami. (21f)

DZIEWCZYNY przy prywatnej rodzinie. Dobra zapłata. Bez prania. Employment Agency, 118 E. 4th St. (23f)

OPERATOREK, doświadczonych, do dziecięcych kapeluszy. Leonard H. Ruben, 13 East 17 St. (22f)

KOBIETY do ogólnej domowej roboty, bez prania. Dobre mieszkanie. $60 miesięcznie. Referencje wymagane. Oleck 1229 East 22 St. blisko Avenue "K" Flatbush, Brooklyn. (21f)

Do Pracy
(Miscellaneous Help Wanted)

POTRZEBUJEMY NIEDOŚWIADCZONYCH LUDZI
Kinematograficzny kontrakt ofiarujemy jednemu mężczyźnie, kobiecie czy dziecku. Zgłoszenia od 10-ej do 4-ej. 715 East 181 Street. (26hw)

BALWIERZ poszukuje pracy—4 dni tygodniowo, albo kupię balwiernię tanio. Puzie, 19 East 18 St., Bayonne, N. J. (21w)

Sklepy do wynajęcia
(Apartments Wanted)

DOSKONAŁE miejsce na balwiernię do wynajęcia w polskiej dzielnicy. Zgłoszenia: 200 Geneva Street, Elizabeth, N. J. Telefon, Emerson 7219. (22dw)

SKLEP do wynajęcia. Dobry na balwiernię. 3 pokoje, 189 Greenpoint Avenue, Brooklyn. (27dw)

1737 AVENUE A—Sklep i trzy pokoje. Janitor. (21dw)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ obywatela Tulka, który miał balwiernię na 6-ej ul., w New Yorku, w sprawie pieniężnej—należności jego matki. J. Vesely, 180 Lodi Avenue, Little Ferry, N. J. (25l)

DZIECKO—6 miesięczne, do zaadoptowania. Box 81, Grand Street, Brooklyn. (21l)

BUCZERA poszukuję, jako wspólnika; musi mówić po polsku i słowacku. Mała wpłata gotówką. 182 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (21l)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

DWA WIDNE pokoje do wynajęcia. Elektryka, gorąca woda. 136 Essex St. ((25a)

DO WYNAJĘCIA sypialnia i kuchnia z opałem, światłem i piecem kuchennym. 437 East 16 St., 2 piętro, front. (21a)

2 WIDNE pokoje, blisko Rivington St. Białe zlewy, elektryka darmo. $10—$13. Zgłoszenia: 78 Lewis Street, Janitor. (21a)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

STUDJO FOTOGRAFICZNE—jedyne polskie, na Staten Island. Zdjęcia grupowe i powiększenia moją specjalnością. Józef Chrostowski, 203 Jersey St., New Brighton, S. I. (23k)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 391 Fulton St., B'klyn. Tel., Triangle 7992.

UMEBLOWANYCH 16 POKOI Lease. Cena przystępna. 463—3 Avenue. (21k)

Szkoły
(Schools)

WYUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA! Zostań fachowym balwierzem przez naszą naukową metodę. Kursa dzienne i wieczorne. Kompletny kurs $25. Nasi 582 graduanci r. 1925 mają doskonałe posady; wielu z nich jest właścicielami interesów. Posady gwarantowane po ukończeniu. NATIONAL BARBER COLLEGE 150—3cia Ave. (blisko 15 ul.) N. Y. City

SZKOŁA polsko-angielska dla wszystkich; obok Domu Narodowego. 27 St. Mark's Place, New York. (7 Schools)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

POTRZEBA mężczyzn lub panien na mieszkanie. 28 St. Marks Place, nad restauracją. (22r)

POKÓJ widny, bardzo wygodny. Wszelkie ulepszenia, można używać kuchnie — dla inteligentnej panny lub kobiety. Zgłoszenia od 6:30 do 9 wieczorem. Dzwonić Apt. 14A. 181—34th St., Brooklyn. (22r)